

Dalsze podpisy pod układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

Głosy prasy USA i W. Brytanii

W poniedziałek — pierwszego dnia kiedy układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej został udostępniony do podpisywania, w stolicy Stanów Zjednoczonych podpisywały go oprócz 3 wielkich mocarstw depozytariuszy układu 54 państwa.

Program Jedności Działania

— to specjalne całonocne opracowanie, stanowiące konfrontację programów wyborczych z ich wykonaniem w poszczególnych powiatach, miastach wydzielonych i dzielnicach Poznania. Przedstawiamy w nich dorobek okresu od ostatnich wyborów do Sejmu i rad narodowych. Dziś strona 3 poświęcona jest powiatowi KOŁO.

Kolejny biskup polski wyjechał do Rzymu

Do Rzymu wyjechał ostatnio ksiądz biskup Kazimierz Kowalski, ordynariusz diecezji chełmińskiej. Jego pobyt w Rzymie potrwa do sierpnia i ma charakter wizyty apostołskiej. Ksiądz biskup Kazimierz Kowalski złożył w Watykanie sprawozdanie o stanie swej diecezji.

Ks. biskup K. Kowalski jest dziesiątym biskupem polskim, który od początku tego roku wyjechał za granicę. (AR)

Dobry stan zdrowia Blaiberga i innych

Opublikowany w poniedziałek komunikat lekarski szpitala Groote Schuur w Kapsztadzie, stwierdza, że stan zdrowia dr Philipa Blaiberga jest zadowalający. Przeprowadzone serce funkcjonuje dobrze, ciśnienie powróciło do normy.

Dr Blaiberg przed trzema tygodniami został — jak wiadomo — przywieziony do szpitala ze schorzeniem wątroby.

Maria Elena Penaloza druga na świecie kobieta z przeszczepionym sercem czuje się — jak donoszą z Valparaiso — bardzo dobrze. W poniedziałek w 4 dni po operacji roz mawiała ona przez specjalne okno w ścianie jej pokoju z rodzicami. Inny człowiek z przeszczepionym sercem Kanadyjczyk Gaetan Paris został w poniedziałek przeniesiony do specjalnego wysterylizowanego pokoju, gdzie będzie kontynuował rekonwalescencję przez następnych kilka tygodni. Biuletyn szpitala w Montrealu stwierdza, że w 3 dni po operacji nie było żadnych oznak odrzucenia przeszczepu lub infekcji organizmu, a lekarze byli dobrej myśli, jeśli idzie o przyszłość pacjenta. PAP

Niewielkie szanse Nixona

Według Agencji AP Richard Nixon ma za sobą poparcie znacznej większości republikanów ale mimo to jego szanse zdobycia stanowiska prezydenta są niewielkie.

Wypływa to z faktu, że tylko 31 procent mieszkańców Stanów Zjednoczonych uważa się obecnie za zwolenników partii republikańskiej. Tak więc Nixon będzie musiał przeciągnąć na swą stronę dużą część obecnych demokratów i niezdeterminowanych jeśli pragnie uzyskać stanowisko szefa państwa. PAP

Listy ONZ nie są rozprowadzane w ChRL

W nowojorskiej siedzibie ONZ podano do wiadomości, że telegram, wysłany przez U Thanta do rządu chińskiego, a zawierający zaproszenie delegacji chińskiej na konferencję krajów nienuklearnych, która w końcu sierpnia rozpoczyna się w Genewie, został zwrócony pocztą ONZ przez pekiński urząd telekomunikacyjny. Urząd wyjaśnił, że Chiny nie utrzymują stosunków z ONZ i nie uznają tej organizacji, a zatem tej korespondencja nie może być rozprowadzana na terenie ChRL.

Krok ten — jak podkreśla się w kółach ONZ — oznacza faktyczne odrzucenie zaproszenia. (PAP)

W Londynie oprócz trzech wielkich mocarstw układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej podpisało 25 państw.

W związku z podpisaniem układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej, jak również wypowiedzią prezydenta Johnsona, prasa brytyjska zamieściła wiele komentarzy.

Dziennik „Morning Star” zwraca uwagę na uderzający kontrast między propozycjami ZSRR w sprawie posunięć rozbrojeniowych a ograniczoną odpowiedzią Johnsona. Sugestia premiera Kossygina — pisał dziennik — dotycząca całej dziedziny rozbrojenia i gdy by były zrealizowane, uwolniłyby świat od ogromnego brzemienia strachu i zwolniły kolosalne zasoby, które mogłyby być użyte na konstruktywne cele.

Jednakże prezydent Johnson mówił tylko o rozmowach dotyczących ograniczeń i redukcji zbrojeń rakietowych i antyrakietowych. Dlatego — jak nie wspominał o zakazie używania i dyktowania broni nuklearnej, ani o zniszczeniu zapasów tej broni? Dlaczego milczał o zakazie używania broni chemicznej i bakteriologicznej i o zlikwidowaniu obcych baz wojskowych? Odpowiedź jest bardzo prosta: przyjęcie radzieckich propozycji uzgodniłoby w same podstawy wojny wietnamskiej.

Memorandum rządu ZSRR o niektórych nieodwrotnych krokach w sprawie przerwania wysięgu zbrojeń i w sprawie rozbrojenia oraz wystąpienie premiera Kossygina pod czas uroczystości podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej wywołały duże zainteresowanie w Waszyngtonie.

Dziennik „Washington Daily News” zamieścił na pierwszej kolumnie petycję napisaną Kossyginem — rozbrajamy się. Wczoraj „Washington Evening Star” ukazała się z wielkim nagłówkiem na całą pierwszą kolumnę „Kossygin nalega na szerokie zakończenie”.

Dokończenie na str. 2

Uroczysta promocja w Wojskowej Akademii Politycznej

W Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie odbyła się we wtorek doroczna — cztertnasta już — promocja absolwentów.

Dyplomy magisterskie tegorocznym absolwentom WAP wręczył minister obrony narodowej gen. dyw. Wojciech Jaruzelski. Trzej absolwenci, którzy studia ukończyli z wyróżnieniem: ppłk Leon Sztwiertnia, ppłk Józef Wichnowski i ppłk Ludwik Mackiewicz otrzymali medale pamiątkowe WAP, dyplomy uznania i nagrody.

Następnie Minister Obrony Narodowej udekorował wyróżniających się pracowników i absolwentów WAP brązowymi medalami „Za zasługi dla obronności kraju” oraz wręczył dyplomy doktorskie 16 pracownikom naukowym WAP.

Przemówienie do absolwentów wygłosił wicemin. obrony narodowej, szef GZP WP gen. dyw. J. Urbanowicz.

Podkreślił on, że absolwenci WAP po powrocie do swoich jednostek zastaną w nich duże ożywienie pracy organizacyjnej partyjnych i młodzieżowych, które nauczyły się korzystać ze swych uprawnień i udoskonalili metody partyjnego działania.

Głębokie zainteresowanie kadry zawodowej i wszystkich żołnierzy zagadnieniami ideowo-politycznymi stwarza sytuację, która wymaga od oficerów politycznych jeszcze silniejszego niż dotychczas powiązania z głównym nurtem życia politycznego kraju i wojska. Rytm życia naszych sił zbrojnych i pracy partyjno-politycznej, intensyfikacja życia politycznego w wojsku wymaga od oficerów politycznych nie tylko wiedzy zdobytej w Akademii, lecz także żarliwości ideowej, zaangażowania, dojrzałości partyjnej, kultury osobistej, talentu i pracowitości.

Mówiąc o działalności i zadaniach WAP gen. Urbanowicz stwierdził, że podziela przez partię ofensywą zmierzającą do ooczyszczenia nauk społecznych z obcych marksizmowi-leninizmowi i szkodliwych dla dobra kraju i socjalizmu naleciałości revisionistycznych powinna się znaleźć w centrum uwagi kadry naukowe i słuchacze WAP.



POZNAN

ŚRODA

3

LIPIEC

1968

Wydanie AB

Nr 157 (7583)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

• Dotkliwe straty agresorów • Koncentracja sił partyzanckich wokół Sajgonu • Wietnamczycy z Syjamu uznają Hanoi za jedyną legalną władzę

Amerykańskie „jastrzębie” domagają się rozszerzenia bombardowań DRW

Agencja France Presse donosi z Sajgonu, że lotnictwo amerykańskie dokonało w poniedziałek 131 nalotów na obszar DRW położony na południe od 19 równoleżnika. Głównym celem amerykańskich ataków były szlaki komunikacyjne.

Agencja VNA informuje, że według uzupełniających danych obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w dniach 27 i 28 czerwca br. nad prowincjami Nghe An i Quang Binh

Proces w Atenach

Przed trybunałem wojskowym w Atenach rozpocznie się w środę proces przeciwko 20 osobom (15 podoficerom marynarki i 5 cywilom), które zostały aresztowane w marcu br. i oskarżone o próbę obalenia reżimu greckiej junty wojskowej.

Akt oskarżenia stwierdza, że grupa ta, zamierzając wysadzić w powietrze cztery okręty wojenne i magazyny paliwa w bazie morskiej Scaramanga, w pobliżu Aten.

Oskarżonym zarzuca się również sprowokowanie wybuchów bomb w różnych dzielnicach Aten i kolportowanie ulotek o treści komunistycznej.

oraz w rejonie Vinh Linh jeszcze 5 samolotów amerykańskich.

Ogółem — jak podaje Agencja VNA — nad DRW stracono dotychczas 3.010 samolotów USA.

Agencja France Presse donosi, że w poniedziałek o 5 km od dawnej bazy amerykańskiej, Khe Sanh rozegrały się zacięte walki, w których piechota morska USA poniosła dotkliwe straty. Wywiad amerykański ustalił, że na południe od strefy zdemilitaryzowanej znów koncentrują się duże jednostki sił wyzwoleniczych. Przeciwko partyzantom wysłał na trzeci pułk piechoty morskiej, który w jednym ze starć stracił 13 zabitych i rannych. Amerykanie skierowali także do akcji potężne bombowce B-52, które atakują przypuszczalnie rejon koncentracji partyzantów.

Tymczasem w okolicach Sajgonu panuje pozorny spokój. Nadal napiwają jednak informacje o gromadzeniu przez powstańców broni i sprzętu wojskowego w przeddzień nowej ofensywy na stolicę południowego Wietnamu. Wywiad USA ustalił, że partyzanci zgromadzili duże ilości rakiet i dział bezodrzutowych.

Tymczasem w delcie Me-

Józef Winiewicz powrócił do kraju

2 bm. w godzinach rannych powrócił do Warszawy kierownik MSZ — Józef Winiewicz, który w poniedziałek podpisał w Moskwie w imieniu rządu PRL układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo J. Winiewicza żegnali: wicemin. spraw zagranicznych ZSRR — Aleksander Orłow i wyżsi urzędnicy tego resortu oraz ambasador PRL w Związku Radzieckim — Jan Ptasieński. (PAP)

Sankcje prawa wojskowego w stosunku do „złych Urugwajczyków”

W poniedziałek wieczorem na murach banków w stolicy Urugwaju pojawiły się plakaty wzywające robotników do strajku. Odbyły się też wiece protestacyjne przeciwko środkom represyjnym zastosowanym przez rząd.

300 urzędników zamknęło się w banku hipotecznym, który otoczony został przez policję.

Jedna z prorządowych radio stacji została w nocy zaatakowana przez grupę uzbrojoną w broń automatyczną. Rzucono również bombę, która eksplodując spowodowała znaczne straty w urządzeniach radiostacji.

Władze aresztowały wielu właścicieli sklepów, którzy nie

POGODA

Jak podaje PIHM — 3 bm. w całym kraju będzie zachmurzenie umiarkowane. Ciepło. Temperatura od 22 do 27 st. Wiatry słabe.

Kościół rehabilituje Galileusza

Arcybiskup Wiednia kardynał Koenig, przemawiając 1 bm. na kongresie laureatów nagrody Nobla w miejscowości Linden w Bawarii zapowiedział powołanie komisji kościelnej, która przeprowadzi rewizję procesu, jaki odbył się w 1633 roku przeciw wielkiemu uczonemu Galileuszowi, prześladowanemu przez inkwizycję za propagowanie poglądów Kopernika na budowę wszechświata.

Wiadomość o procesie rehabilitacyjnym Galileusza „którego w roku 1633 został skazany przez trybunał inkwizycyjny wskutek godnych ubolewania, tragicznych błędów” — została 2 bm. oficjalnie potwierdzona przez Watykan. (PAP)

W Solinie rozruch ostatniej turbiny

Za 20 dni nastąpi uroczyste przekazanie do użytku największej inwestycji hydroenergetycznej w naszym kraju — hydroelektrowni w Solinie na terenie Bieszczadów.

Obecnie trwa rozruch drugiego turbosopu odwracalnego. Jest to ostatnia turbina w Solinie. Poziom wody Sanu w zbiorniku sięga już 53 metrów wysokości.

Centralnym punktem uroczystości będzie wielotysięczny wiec mieszkańców Rzeszowa w zborniku sięga już 53 metrów wysokości. Centralnym punktem uroczystości będzie wielotysięczny wiec mieszkańców Rzeszowa w zborniku sięga już 53 metrów wysokości.

Centralnym punktem uroczystości będzie wielotysięczny wiec mieszkańców Rzeszowa w zborniku sięga już 53 metrów wysokości.

Centralnym punktem uroczystości będzie wielotysięczny wiec mieszkańców Rzeszowa w zborniku sięga już 53 metrów wysokości.

11 bm zbiera się francuskie Zgromadzenie Narodowe

Nowe francuskie Zgromadzenie Narodowe, wybrane w wyborach powszechnych w dniu 23 i 30 czerwca br. zostało zwołane na pierwsze posiedzenie na dzień 11 lipca br. Przed tą datą premier Pompidou złoży dymisję swego rządu na ręce prezydenta de Gaulle'a.

Prezydent zdecydował, czy szef rządu nadal ma pełnić swe funkcje oraz czy nastąpi zmiany personalne w Radzie Ministrów.

Dla większości obserwatorów politycznych — pisze Agencja France Presse — jest prawdopodobne, że nastąpi rekonstrukcja rządu, ale nie jest pewne, czy zmiany te będą wprowadzone natychmiast. W każdym razie decyzja musi paść do 11 bm., bowiem na pierwszym posiedzeniu nowej izby deputowanych premier musi przedstawić swój rząd.

W czasie odbywającej się w Gwadelupie (francuski departament zamorski) kampanii wyborczej, w poniedziałek w Pointe à Pitre i w Port Louis doszło do gwałtownych zamieszek, w wyniku których, wiele osób zostało rannych i ciężko ponaruszonych na skutek wybuchu materiałów zapalających.

Władze sądowe Gwadelupy wszczęły śledztwo.

Poniedziałkowa prasa amerykańska zastanawia się nad konsekwencjami, jakie przyniosą Francji i gwałtowne wyniki wyborów. Ton i wnioski komentarzy są do siebie zbliżone. Podkreśla się, że Francja stanie w obliczu bardzo poważnych trudności gospodarczych, a przewaga gaullistów w parlamencie i rządzie nie pozwoli im na zrzucenie z siebie odpowiedzialności za inne ugrupowania polityczne. Niemal wszyscy komentatorzy amerykańscy widzą przyszłość gaullistowskiej władzy w barwach pesymistycznych.

W komentarzach na temat wyborów we Francji wszy-

Upały nad Europą

Ubiegły tydzień zaznaczył się nie zwykłymi upałami nad całą Europą.

Mieszkańcy Madrytu przeszli już próbę ognia pierwszych tegorocznych upałów. W Barcelonie podczas ubiegłego weekendu termometr wskazywał 48 stopni. Plaże i baseny pobili rekordy frekwencji. Zarejestrowano liczne wypadki utonięcia i porażenia słonecznym słońcem. W okolicach Madrytu w Bilbao zmarło 6 osób z powodu upału.

W Niemczech w Bawarii. Hesji i Wirtembergii temperatura w ciągu dochodziła do 33 stopni. Straszliwe upały spowodowały uszkodzenie dróg. Dla londyńczyków najgorętszym dniem tegorocznego lata był poniedziałek. Słynny ruchomy most Tower Bridge na skutek panującego upału uległ deformacji i nie można było go zamknąć. Trzeba było polewać go wodą przez dwie godziny, żeby rozgrzane zawiasy udało się wreszcie zamknąć. Na londyńskim lotnisku temperatura w poniedziałek wynosiła 32,5 stopni Celsjusza. Takich upałów nie notowano w Londynie od 1957 r. W pozostałej części kraju upały powodowały gwałtowne burze i opady zwłaszcza na zachodzie W. Brytanii. (PAP)

Na zdjęciu: urzędnicy różnych londyńskich instytucji wykorzystują przerwę obiadową na ochłodzenie się w miejskiej fontannie. CAF — UPI — Telefoto



Dalsze podpisy pod układem

Dokończenie ze str. 1

przestanie zbrojeń". Dziennik referuje wystąpienie premiera Kossygina podczas uroczystości podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz 9 punktów memorandumu rządu radzieckiego.

Pismo wybiła szczególnie to miejsce wystąpienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, gdzie mówi się, że „natychmiastowa lub stopniowa realizacja zaproponowanych przez rząd radziecki środków w sprawie rozbrojenia jest poważnym wkładem w dzieło walki o zaprzestanie wyścigu zbrojeń i o całkowite rozwiązanie problemu rozbrojenia.

Również prasa londyńska poświęca memorandum rządu radzieckiego sporo uwagi. Dziennik „Evening Standard” określa memorandum jako „nowe szerokie propozycje radzieckie w sprawie dalszych kroków w dziedzinie rozbrojenia”.

Pismo podkreśla, że przedstawione propozycje obejmują zakaz stosowania broni jądrowej, ograniczenia i likwidacji istniejących zapasów broni jądrowej oraz ograniczenia środków transportu broni strategicznej. (PAP)

Szkodniki grożą plantacjom ziemniaków i buraków

Częste opady deszczu, pod koniec maja i w drugiej połowie czerwca nie zmniejszyły rozprzestrzeniania się niektórych szkodników i chorób roślin uprawnych oraz sadów.

Na terenie całego kraju, a szczególnie w województwach centralnych i południowo-wschodnich służba ochrony roślin sygnalizuje duże nasilenie stonki ziemniaczanej. Niemalże masowe pojawienie się tego groźnego szkodnika wymaga szybkiego i skutecznego dokonania oprysków lub opylen środków chemicznych plantacji, na których stwierdzono stonkę. Niezbędne do tego celu środki chemiczne i aparatura zostały we wszystkich województwach zabezpieczone. Skuteczność zwalczania stonki ziemniaczanej zależy więc w głównej mierze od samych rolników i specjalistycznych brygad wykonujących zabiegi ochrony roślin.

Zagrożone są też plantacje buraków, z uwagi na duże nasilenie w ostatnich dniach mszycy przede wszystkim na

terenie województw katowickiego, lubelskiego, olsztyńskiego. Ponadto w wielu rejonach kraju, zwłaszcza w woj. katowickim, koszalińskim, kieleckim i zielonogórskim obserwuje się duże nasilenie groźnego szkodnika sadów — owocówki jabłkowatej, a w mniejszym stopniu także parcha jabłoniowego.

Zapobieganie rozprzestrzenianiu się szkodników i chorób wymaga obecnie dużej aktywności rolników i terenowej służby ochrony roślin. (PAP)

Dwa samoloty USA wylądowały na Kubie

Według doniesień Agencji France Presse z Miami na Florydzie, w ciągu ostatnich trzech dni dwa pasażerskie samoloty amerykańskie zboczyły z trasy i lądowały na Kubie. Na pokładzie jednego z nich znajdowało się 15 osób i trzech członków załogi, na pokładzie drugiego — 86 pasażerów i 7 członków załogi.

Zróżdka amerykańskie utrzymują, że piloci zostali zmuszeni do zmiany trasy przez nieznanych osobników. Za pośrednictwem ambasady szwajcarskiej toczą się rokowania w sprawie powrotu pasażerów znajdujących się na pokładzie drugiego samolotu. (PAP)

Zamieszki w Bostonie



W Bostonie trwają od kilku dni zamieszki młodzieży amerykańskiej. Wprowadzono godzinę policyjną, co jednak nie zapobiegło gromadzeniu się grup młodych ludzi w różnych częściach miasta. M. in. 1 bm. doszło do starć młodzieży z policją, która usiłowała rozprzeć zgromadzonych w parku mieszkańców miasta przy pomocy psów i pałek. Na zdjęciu policjant szczerze psem uczestnika demonstracji.

CAF — AP — Telefoto

Bankowe rozważania

Prezes światowego banku dla odbudowy i rozwoju, b. amerykański minister obrony Robert McNamara, zakończył w poniedziałek wizytę w Bonn. Przed odjazdem do Sofii McNamara przeprowadził rozmowę z b. niemieckim ministrem gospodarki Schillerem, w czasie której podkreślił, że NRD staje się dla światowego banku coraz ważniejszym rynkiem kapitału. (PAP)

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Korzystny postęp w strukturze produkcji

Przemysł na półmetku 5-latki

30 czerwca tego roku minął półmetek 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej Polski na lata 1966—70. Plan ten zakładał systematyczne tempo wzrostu we wszystkich dziedzinach.

Jak przebiega realizacja tego programu w przemyśle? Co mówią rezultaty, osiągnięte w pierwszej połowie 5-latki, a zwłaszcza w latach 1966 i 1967, bowiem za ten właśnie okres są już pełne i wyczerpujące dane statystyczne? Z takimi pytaniami zwrócił się do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów przedstawiciel PAP — red. Tadeusz Sapociński.

Otóż dotychczasowe wyniki w dziedzinie rozwoju produkcji przemysłowej świadczą, że założenia planu 5-letniego na pierwsze 2 lata 5-latki są wykonalne pomyślnie. W planie 5-letnim przyjęto, że produkcja globalna przemysłu w r. 1967 będzie o 13,2 proc. wyższa niż w r. 1965. W rzeczywistości

rosła o 15,5 proc.

Zadania planu 5-letniego na pierwsze dwa lata jego realizacji w związku z dokonywanymi w tym okresie zmianami w systemie zarządzania i planowania oraz istotnymi przemianami w strukturze produkcji i obrotach z zagranicą, ustalone zostały jednak na stosunkowo niskim poziomie. Wg. założeń, przy przewidzianym na całe 5-lecie przeciętnym rocznym wzroście produkcji wynoszącym 7,5 proc., planowany wzrost produkcji w pierwszym roku miał wynieść tylko 6,1 proc., a w drugim — 6,6 proc. W rzeczywistości przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji w latach 1966—1967 wyniosło 7,5 proc. i osiągnęło rozmiar ry. przeciętnego rocznego tempa założonego w planie na całe pięcioletnie (7,5 proc.).

Korzystne zmiany zachodzą w strukturze produkcji. Wiąza się one nie tylko ze wzrostem wydajności i jakości, ale także z wycofywaniem szeregu wyrobów technicznie przestarzałych.

W rezultacie tych procesów, w latach 1966—1967 nastąpił korzystny postęp w strukturze produkcji przemysłowej, a przede wszystkim znaczny wzrost udziału przemysłu maszynowego i chemicznego.

Lata 1966—1967 były okresem rekordowego po r. 1960 przyrostu zdolności produkcyjnych w szeregu gałęzi przemysłu.

W okresie tym uruchomiono np. takie nowe kluczowe dla naszej gospodarki obiekty, jak: V wielki piec i stalownia konwertorowa w Hucie Lenina, elektrownie w Adamowie i Pątnowie, huta aluminium w Koninie, huty cynku w Miasteczku Śląskim, zakłady azotowe w Puławach, fabryka opon samochodowych w Olsztynie, cementownia w Nowinach, zakłady celulozy i papieru w Świecie i celulozownia w Ostrołęce.

Na tle tych wyników pozytywnych należy wszakże powiedzieć, że przy przekraczaniu 5-letniego planu rozwoju globalnej produkcji przemysłowej zarysowują się istotne odchylenia od planowanych założeń w dziedzinie struktury jej przyrostu. Przede wszystkim obserwuje się wyraźną tendencję do przekraczania planu produkcji środków wytwarzania — grupy „A”.

Obserwowaliśmy też w przebiegu nadmierny wzrost zatrudnienia. Przeciętne roczne tempo wzrostu w latach 1966—1967 wyniosło 3,7 proc., wobec założonego w planie 5-letnim wzrostu o 2,8 proc.

A jak przedstawia się sytuacja

w tym roku? Wstępne, szacunkowe dane mówią, że zadania całego półrocza będą także przekroczone. Zwiększenie produkcji przemysłowej w tym półroczu oblicza się na ponad 9 proc. (przypominamy: plan roczny wynosi 7,1 proc.).

Stosunkowo wysokie tempo wzrostu w tym półroczu jest w dużej mierze rezultatem rekordowych wręcz wyników I kwartału, kiedy to produkcja podniosła się o 10,7 proc.

Pozytywne rezultaty tegoroczne są niewątpliwie w wielkim stopniu efektem wzmocnionej aktywności klasy robotniczej i personelu inżynieryjno-technicznego, wyrażającej się w podejmowaniu i realizacji zobowiązań przedzjazdowych.

PAP

Narada prokuratorów wojewódzkich

2 bm. w Prokuraturze Generalnej odbyła się narada prokuratorów wojewódzkich pod przewodnictwem prokuratora generalnego PRL Kazimierza Kosztirko.

Na naradzie omówiono podstawowe zagadnienia przedstawione Radzie Państwa przez Prokuratora Generalnego PRL w dniu 28 czerwca 1968 r. i w sprawozdaniu z działalności Prokuratury w 1967 r. Omówiono także środki zmierzające do realizacji wytycznych Rady Państwa do dalszej pracy, w szczególności w zakresie zwalczania przestępstw gospodarczych i kryminalnej, działalności profilaktycznej oraz prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa. (PAP)

Z prac komisji sejmowych

Ubiegłoroczną działalność Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, Centralnego Urzędu Geologii i Wyższego Urzędu Górniczego omówiła sejmowa Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa.

Pos. Stanisław Pawłowski (bezp.) stwierdził, że przyrost zasobów gazu ziemnego był w roku ubiegłym wysoki: plan wykonano w 144 proc. Niewielki był natomiast przyrost zasobów ropy naftowej. Trzeba usprawnić organizację poszukiwań naftowych zwiększyć odpowiedzialność za prawidłowość i koncentrację akcji poszukiwawczych. Pos. Andrzej Borodzik (PZPR) krytykował wzrost godzin nadliczbowych w górnictwie, a pos. Władysław Kądzilka (PZPR) zwrócił uwagę na wzrastający deficyt zatrudnienia w górnictwie.

Przewodniczący obradom pos. Jerzy Bukowski (bezp.) stwierdził, że przy ustalaniu planów inwestycyjnych na najbliższe lata trzeba będzie w sposób bardziej racjonalny kierować nakłady na różne działy gospodarki paliwowo-energetycznej.

Komisja Wymiaru Sprawie dliwości obradująca pod przewodnictwem posła Franciszka Sadurskiego (ZSL), rozpatrzyła sprawozdania z wykonania budżetu za 1967 r. przez Sąd Najwyższy, Ministerstwo Sprawiedliwości, Prokuraturę PRL i Główną Komisję Arbitrażową.

W dyskusji nad przedstawionymi sprawozdaniami z wykonania budżetu Sąd Najwyższy i Ministerstwa Sprawiedliwości w 1967 r. podkreślano m. in. poprawę w zakresie ściągania opłat, kosztów sądowych i grzywnien, w rozwoju nadzoru nad osobami, które weszły w konflikt z prawem, postępy w indywidualizacji środków karnych w zależności od charakteru przestępstwa, postępy w dziedzinie działalności profilaktycznej, przyspieszenie postępowania w sądach.

Równocześnie wskazywano na nadal niezadowalającą sytuację w zakładach dla nieletnich, zarówno pod względem liczby miejsc, wyposażenia i zaopatrzenia jak również w zakresie opieki wychowawczej.

Sprawozdanie z wykonania budżetu przez Prokuraturę wskazuje m. in., że rewizje nadzwyczajne Prokuratury Generalnej, które w latach poprzednich wnoszone były głównie na niekorzyść oskarżonego — w roku ubiegłym w znacznym stopniu zakładane były

Ostatnie przygotowania w Sofii

Za 25 dni zapłonie znicz IX Festiwalu

Za 25 dni — 28 bm. na sofijskim stadionie im. Lewskiego zapłonie znicz obwieszający inaugurację największego spotkania młodego pokolenia wszystkich krajów — IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Do tej chwili potwierdzili swe uczestnictwo w festiwalu przedstawiciele organizacji młodzieżowych ze 129 krajów świata.

We wtorek w bułgarskim Ośrodku Kultury w Warszawie odbyła się konferencja prasowa. O ostatnich pracach międzynarodowego komitetu przygotowującego festiwalu mówił sekretarz bułgarskiej komisji festiwalowej — Stefan Kurlew.

Główne imprezy programu politycznego festiwalu odbędą się w Sofii. Natomiast w innych większych miastach Bułgarii gościć będą młodzieżowe zespoły artystyczne i sportowcy. W czasie festiwalu zorganizowany zostanie festiwal filmowy, odbędą się także wystawy rysunków dzieci. Do głównych imprez należeć będzie m. in. wystawa osiągnięć pracy i walki młodzieży wietnamskiej.

O przygotowaniach młodzieży polskiej mówił przewodniczący polskiej komisji festiwalowej, przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Żabiński. W festiwalu weźmie udział 250 reprezentantów naszej młodzieży. Obok 130 dziewcząt i chłopców wchodzących w skład delegacji politycznej, do Sofii udamy się 55 młodych artystów — amatorów oraz 30 najlepszych sportowców.

Przedstawiciele Polski będą jednym z głównych referentów na seminarium poświęconym problemom bezpieczeństwa europejskiego. Wśród zespołów artystycznych wystąpią w Sofii: młodzieżowy ze-

spół folklorystyczny z kopalni „Jaworzno”, zespół rozrywkowy warszawskich zakładów T-1, pantomima z Fabryki Mechaniki Samochodowej ze Szczecina i in. (PAP)

Amerykańskie „jastrzębie”

Dokończenie ze str. 1

tycznej Republiki Wietnamu i Narodowego Frontu Wyzwolenia. Uważają oni władze w Hanoi za jedyny legalny rząd wietnamski. Zbiórka pieniędzy, odzieży i lekarstw pomagają oni również ofiarom agresji amerykańskiej. Właśnie z tego względu rząd syjamski wprowadził szereg restrykcji, które obejmują m. in. zakaz zgromadzeń ludności wietnamskiej, zniesienie wietnamskiego szkolnictwa i zakaz kontaktowania się z sobą poszczególnych wiosek. Wietnamczycy mieszkający w Syjamie zostali rozrzućeni na znacznym obszarze kraju, gdyż władze reżimowe obawiały się powstania większego skupiska wietnamskiego.

Podczas gdy dyplomaci amerykańscy za wszelką cenę nie chcą dopuścić w Paryżu do zawarcia porozumienia z przedstawicielami DRW, koła wojskowe USA wywierają na cisk na Johnsona, by zarządził on rozszerzenie bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Senator Young oświadczył w amerykańskim kongresie, że członkowie kolegium szefów sztabów USA domagają się bezzwłocznej rozszerzenia pirackich nalotów na pozostałą część DRW. Przewodniczącym kolegium gen. Wheeler jest niezadowolony z polityki Johnsona i żąda by zrzucił bomby na Hanoi i port Haifong. Amerykańskie koła wojskowe opracowały nawet plany wtargnięcia na terytorium DRW w rejonie Haifongu w celu ofensywy na Hanoi. (PAP)

Co dalej z japońską ekspansją gospodarczą?

Tempo wzrostu realnego dochodu narodowego w Japonii wynosi w ostatnich miesiącach około 13 procent w skali rocznej, a tempo wzrostu płac nominalnych — 11 procent. Ale ceny, które w 1967 r. wzrosły o 5 procent, rosną obecnie znacznie szybciej; jak się ocenia — o 8 procent w skali rocznej. Jest to poważne źródło niepokoju dla japońskich sfer gospodarczych i rządu. Drugim źródłem obaw o „przeżranie” gospodarki jest deficyt płatniczy.

W roku gospodarczym 1967/68 (kończącym się 31 marca br.) wyniósł on 535 mln. dol. mimo znacznie większego niż to oczekiwano, napływu kapitałów z zagranicy. Równocześnie spadły rezerwy płatnicze Japonii; w końcu kwietnia wynosiły one 1893 mln. dol., z tego tylko 330 mln. dol. w złocie, podczas gdy zadłużenie wobec zagranicy wynosi aktualnie około 9 miliardów dolarów, z czego aż 5 miliardów przypada na zadłużenie krótkoterminowe, które trzeba doraźnie regulować.

Kraj o tradycyjnie już wysokiej dynamice rozwoju gospodarczego zaczyna więc przyżywać niemałe trudności...

AR

Zachodniemiecki major zastrzelony w Rio de Janeiro

Z Rio de Janeiro donoszą, że major zachodniemieckiej Bundeswehry, Eduard Dilo Otto Maximilian von Westernhagen, został zastrzelony w poniedziałek w okolicach domu, w którym mieszkał, przez dwóch niewykrytych dotychczas sprawców.

Nie wyjaśniono też na razie motywów tego czynu. Major von Westernhagen przebywał na studiach w brazylijskiej akademii wojskowej jako pierwszy oficer Bundeswehry w myśl umowy brazylijsko-zachodniemieckiej w sprawie wymiany oficerów między obu krajami. Dwaj Brazylijczycy studiujący już w jednej z uczelni wojskowych w Hamburgu,

LUDZIE, CZYNY, POSTAWY

Dwie sprawy niemal bez przerwy towarzyszyły reporterowi w czasie pobytu w Kole i wędrownym śladami realizacji programu wyborczego. Z ust wielu przy padkowo napotkanych ludzi nieodmiennie padały słowa:



Radny A. Zawadzki

po pierwsze — to właśnie prze myśl zmieniła tak radykalnie oblicze Koła; po drugie — mamy wreszcie władzę powiatu i miasta, które dbają o nasze interesy. Po dziesiątej czy dwunastej wypowiedzi reporter stał sieniem Cóż to za znowa chwaleń obecnych władz powiatowych? Gdzie podziła się typowa polska przekora „nakazująca” raczej narzekać niż chwalić? Skąd takie opinie, kiedy równocześnie mówi się o licznych jeszcze brakach, potrzebach, niedostatkach?

Odpowiedź jest prosta. Reporterowi pokazano w pewnym domu rodzajowe zdjęcia kolskich uliczek sprzed 30, 20 i 12 lat. W tych latach niewiele się one od siebie różniły. Porównanie tych pośrodków już obrazków z dzisiejszą rze czywistością wypada tak jak pochmurna noc do słonecznego dnia. Gdzie tym uliczkom do dzisiejszych. Identycznie jest w przypadkach innych miejscowości powiatu kolskiego. Ludzie to widzą i oceniają.

Rozmawiając o problemach władzy Koła, reporter parokrotnie usłyszał to samo nazwisko — Aleksander Zawadzki. — To taki nasz radny PRN, który potrafi „walczyć” o nasze sprawy — powiadała mieszkanka Koła i powiatu. Niech pan z nim po rozmawia, zobaczy pan, jaki to entuzjasta.

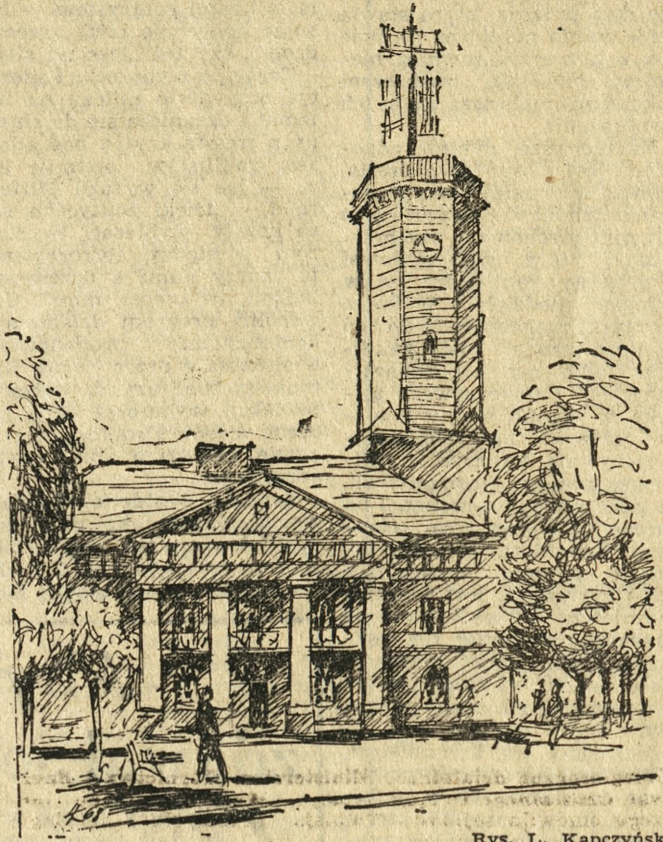
I rzeczywiście. Radny Aleksander Zawadzki, dzisiejszy kierownik młyna w Kole „nie daruje” nikomu. Zaraz po wy zwoleniu zdobył wśród społeczeństwa, wśród sąsiadów znaczne zaufanie za swój bezkompromisowy, krytyczny stosunek do otaczających zjawisk. Zawsze występował i wy

stępuje nadal w interesie społeczeństwa i budowania lepszego jutra.

Aleksander Zawadzki mówi: „Moim celem zawsze było aby Ziemia Kolska stała się ziemią przemysłowo-rolniczą (a wiadomo jak to było dawniej). Interesują mnie też sprawy, z którymi spotykamy się na co dzień, a więc np. mieszkania, sieć handlowo-usługowa. Jestem zresztą członkiem Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Powiatowej Rady Narodowej. Moje działania nie ma w sobie nic z legendy, jakby to chcieli nie którzy sądzić. Jestem po prostu czuły na nasze wspólne społeczne sprawy. I tym sprawom służę”.

W tej wypowiedzi znajduje się także chyba odpowiedź na pytanie dlaczego społeczeństwo kolskie chwali swoją władzę.

FJN PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA Powiat KOŁO



Rys. L. Kapczyński

FUNDAMENTY INTENSIFYKACJI ROLNICTWA

Jak można zintensyfikować ogromnie rozdrobnione w powiecie kolskim rolnictwo, gdzie średnia wielkość gospodarstw nie przekracza 5 hektarów? Takiej treści pytanie postawiono na zebraniach komitetów Frontu Jedności Narodu we wsiach, gromadach i w powiecie, przy ustalaniu programu wyborczego do Sejmu i rad narodowych bieżącej kadencji. W dyskusjach uczestniczyli działacze społeczni, inżynierowie, agronomowie, światlejsi gospodarze, partyjni i bezpartyjni. Odbijało się po prostu głośne myślenie wielu ludzi, którzy w atmosferze swobody wysuwali różne propozycje. W rezultacie wyłuskano z dyskusji — poza wielu pomocniczymi — trzy podstawowe elementy, które ułatwią podnoszenie produkcji rolnej na wyższy poziom.

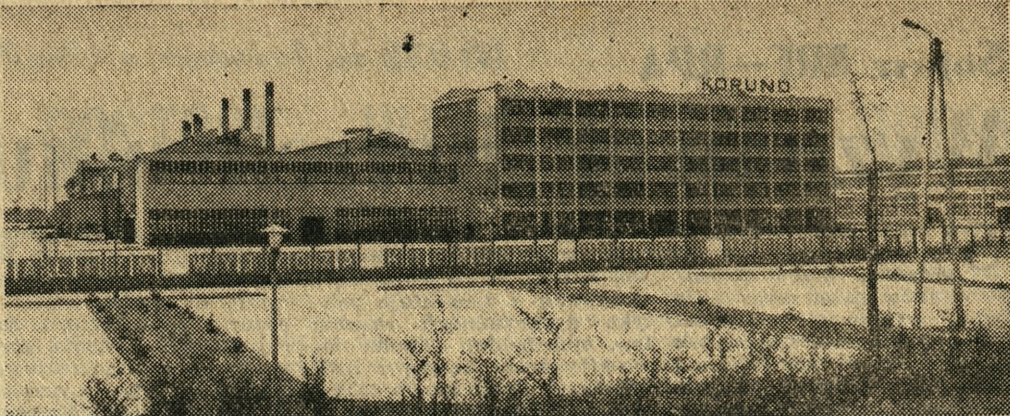
Po pierwsze, podnieść wydajność zawodową wśród 17 tysięcy rolników, gdyż z tą wiedzą nie było najlepiej w sensie powszechności. Po drugie, zmniejszyć powierzchnię 20.000 ha, które stanowią jedną czwartą ogólnego arealu i bezwzględnie wymagały drenowania. Włączenie podmokłych gruntów, łak i pastwisk do pełnej produkcji podniesie wskaźniki plonów i oddziaływać będzie wydatnie na poziom hodowli. Po trzecie, dać do całkowitej elektryfikacji wsi, gdyż stan ówczesny wynosił tylko 40 procent, a elektryfikacja jest podstawą małej mechanizacji, decydującej o rozwoju produkcji zwierzęcej.

Pierwszy element został wykorzystany w pełni, z tym, że zainteresowanie rolników kolskich do bywania wiedzy zawodowej było znacznie większe niż w innych powiatach. Nie ograniczali się oni tylko do udziału w szkoleniach jesienno-zimowych, ale rozszerzali

swoje zainteresowania również na praktykę. Tworzono pokazowe polatka doświadczalne po kilka w każdej wsi, nastawiano całe gospodarstwa w gromadach na demonstrowanie i wdrażanie wszelkich najnowocześniejszych metod naukowych w uprawie ziemi i w hodowli. I chociaż dwa następne elementy programu nie zostały w pełni wykorzystane, bo w okresie trzech lat zmeliorowano zaledwie 10 procent przewidzianego arealu użytków rolnych i zelektryfikowano do tej pory 73 procent zagród, to jednak rezultaty produkcyjne już są widoczne. W powiecie, gdzie co roku pozostawały duże rezerwy nawozów mineralnych, gdzie nawet skromnych przydatków nie można było upłynnić, od jesieni roku ubiegłego popyt daleko przerasta podaż. Zastosowano w tym powiecie przeciętnie 112 kg NPK na hektar. Wiosną br. zabrakło w GS-ach nawozów mineralnych, choć przydziały były większe o 20 procent.

Efekty widać gołym okiem na polach, nie tylko w uprawach zbożowych, lecz także na plantacjach ziemniaczanych i buraczanych. Rolnicy spodziewają się w tym roku dobrych plonów, a specjaliści już obliczyli, że cztery podstawowe zboża wydadzą nie mniej niż 25 kwintali z hektara. Nie jest to jakiś nagły skok, bo i w latach 1966/67 plony wynosiły około 23 q/ha, gdy w roku 1960 tylko 19 kwintali i w 1964 — 20,1 q/ha. Nie pozostało to oczywiście bez wpływu na produkcję towarową kolskiego rolnictwa: w roku 1965 skupuiono tu 10.000 ton zboża, a już dwa lata później — 15.000 ton. Po tegorocznych zniwach rolnicy zamierzają sprzedać państwu łącznie o 5 tysięcy ton więcej niż w ubiegłym roku.

Różnów produkcji roślinnej oddziałuje na poziom towarowej produkcji zwierzęcej. Za-



Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” zmieniła zasadniczo kolski krajobraz. Fot. (3) — K. Przychodźki

Drogę wyznacza przemysł

Oczkiem w głowie — dla społeczeństwa Koła — jest młody jeszcze przemysł. Czyż można się temu dziwić? To przecież właśnie dzięki rozwojowi przemysłu, miasto, a wraz z nim jego mieszkańcy, zmieniają się i rosną.

Niewątpliwie największą wagę przyciąga — nie tylko zresztą miejscowej ludności — Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych, „Korund”, o którą kolscy działacze toczyli swego czasu zacietli bój. Jak wiadomo, początkowo proponowano usytuowanie fabryki w Koninie. Pojedynkę tych dwóch miast o zakład zakończył się sukcesem, pozornie słabszego Koła. Jeszcze dziś, kiedy zakończono (w ub. roku) pierwszy etap budowy fabryki, tu i ówdzie usłyszeć można w Kole pełne satysfakcji wspominki, jak walczyli o „Korund”.

W dzisiejszym stanie fabryka zatrudnia ponad 500 osób, co jest zgodne z założeniami programu rozwoju zakładu. Warto dodać, że w momencie całkowitego zakończenia budowy — w 1974 r. — „Korund” zatrudniać będzie 1500 — 1800 osób.

Znaczne zainteresowanie budowlą również systematyczna rozbudowa Kopalni Soli w Kłodawie, a to z tego powodu, że znaczna grupa ludności Koła dojeżdża tam do pracy. A ręk do pracy, Kłodawa będzie po-

trzebowała coraz więcej. Każdego roku wydaje się na inwestycje kłodawskiej kopalni ni mniej ni więcej — 100 mln. zł. Przebieg realizowania planowanych założeń inwestycyjnych wskazuje na to, że do końca roku 1967 r. — wydobycia 1,5 mln. ton soli — stanie wykonany.

Na ogół bez zakłóceń — z nielicznymi tylko wyjątkami — przebiega rozbudowa pozostałych kolskich zakładów przemysłowych. Np. w Wielko polskich Zakładach Mechanizacji Budownictwa zainwestowano do tej pory 6 mln zł, z przyznanych na ten cel 27 mln. zł. Ale jak zapewniają go spodarze powiatu wszystko to stanie w terminie przerobione. Uważni zaś obserwatorzy rozwoju zakładów powiadają, że można im wierzyć.

Ale nie wszystko jednak wygląda zbyt pięknie. Nie reżi zowano bowiem niektórych założeń w rozbudowie Zakładów Ceramiki w Kole i Barłogach. W pierwszym z nich nie wykonano pieca kanałowego, jak pierwotnie planowano i od czego zależało pomnożenie produkcji. Prawdę jednak mówiąc, winą za to należy obciążyć Zjednoczenie Przemysłu Ceramicznego, które doszło do wniosku, że w Kole taka inwestycja jest nieopracowana. Rzekomo nie ma zbyt wielkiego zapotrzebowania na umywalnie i muszle, które miały być tu produkowane (ciekawo, bo od czasu do czasu dochodzą sygnały, że w handlu ich brak).

Drugi natomiast zakład nie wykonał planowanych zadań z przyczyn raczej obiektywnych. W związku z tym, że pod Kołem (w Dębach Szlacheckich) natrafiono na dobre i bogate złoża piasku kwarcytowego.

A Osiek Mały zawiódł...

Na początku 1964 roku mieszkańcy gromady Osiek Mały postanowili wybudować gromadzką „dom kultury i rozrywki”. Przeprowadzili zbiórkę pieniędzy i deklaracji o udziale w czynnie społecznym. Zakupiono 25.000 sztuk cegły, zwieziono żwir i kamienie. Według ówczesnych zapewnień, jakie złożył reporterem, w 1966 roku przybytek kultury miał być gotowy do użytku.

Niestety. Zgromadzone na placu gromadzkim cegły, żwir i kamienie leżą dotychczas niekierunkowo. Na koniec leży również 40 tysięcy złotych na ten sam cel. Ale domu kultury nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie.

Zapal mieszkańców i działaczy gromadzkich w Osieku Małym okazał się przysłowiowym słonią- nym ogniem.

W Dąbiu nareszcie zmiany

— Tak, to prawda — odpowiada na pytanie przewodniczący Prezydium MRN w Dąbiu — Janusz Boniecki. Była tu Zasadnicza Szkoła Metalowa, lecz — po rozbudowie podobnej w Kole — została zlikwidowana. Wyszło z niej ponad stu młodych fachowców. Pozostali obiekty nadają się na jakiś zakład produkcyjny.

Przez dwa lata nie można było dojść do porozumienia z WZ SP w Poznaniu. Dopiero w tym roku program wyborczy naszego Komitetu w tym zakresie został sfinalizowany.

— Pomogła nam w tym Łódź, a ściślej Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego, które od 1 sierpnia uruchamiają tutaj swoją filię. Już 1 lipca wyjechała z Dąbia pierwsza 25-osobowa eki-

pa absolwentów b. ZS dla przeszkolenia w łódzkim zakładzie ma cierzystym, 1 sierpnia wyjechała w tym samym celu druga i tak aż do pełnego uruchomienia filii, w której znajdzie zatrudnienie 120 osób, w tym 30 kobiet.

— Mamy inne kłopoty. Około 300 kobiet i dziewcząt poszukuje pracy. Postulowaliśmy w lokalnym programie wyborczym jakiś zakład bielizniarski, dziewiarski czy odzieżowy, ale pertraktacje nie dały wyniku. Może w następnej ple ciałce. Nie wykazywały również większego zainteresowania naszym projektem budowy wodociągu, gdy odpowiednio wydziały PRN i WRN, nie dając nam od 1965 roku założeń projektowych. A my mamy już od trzech lat konkretne deklaracje mieszkańców na pokrycie połowy (1 250 000 zł) kosztów instalacji wodociągowej. Bez założeń zaś nie możemy przedsięwziąć żadnych nawet wstępnych prac przygotowawczych...

No i w tym punkcie program wyborczy nie został wykonany.

go, nadającego się do produkcji betonów lekkich (tzw. komórkowych), zamiast produkowanych obecnie betonów ciężkich, zaszła konieczność rozszerzenia zamierzeń inwestycyjnych. Po prostu nie warto wkładać pieniędzy w zakład, który może i nawet powinien w tej sytuacji zmienić swój profil produkcyjny. Słusznie więc chyba koncentruje się środki na nowe, znacznie już poważniejsze zadania.

Pomimo tych zahamowań rozwojowych przemysł kolski wykonuje swoje programowe założenia. Produkcja globalna na koniec roku 1967 osiągnęła już wartość 430 mln. zł (w 1965 r. — 350,2 mln. zł)

Olszówka stawia na drogi

Gromadzki Komitet FJN wraz z organizacjami politycznymi i społecznymi w gromadzie Olszówka postawił w 1964 roku na drodze. Rozumowano tak: nie może być postępu w rolnictwie bez dobrych dróg. Złoty hamulec mechanizacji i utrudniają wszelki transport. Zabrano się więc energicznie do roboty i w czynach społecznych położono trwałę nawierzchnię na wszystkich drogach gromadzkich. I to nie jakieś tam żużlowe, ale solidne, tłuczniowe, z perspektywą położenia później dywanika bitumicznego.

W Olszówce i przyległych wsiach trwają już intensywne prace przy kładzeniu tychże dywaników. Do jesieni cała sieć gromadzkich dróg lokalnych otrzyma asfaltową nawierzchnię. A wszystko ochnięć pracą starych i młodych, kobiet i dziewcząt, dzieci szkolnych i nauczycieli przy pomocy Funduszu Gromadzkiego.

Mikrowywiady

Reporter zadał trzem przypadkowo spotkanym na ulicach Koła przechodniom dwa jednoznaczne pytania: 1) co ich zdaniem uważa można za najważniejsze wydarzenie dla miasta w ostatnich latach oraz 2) czego w Kole jeszcze brak lub co powinno się zrobić?

Odpowiedzieli: — ZYGMUNT SZPERKA — kierownik restauracji „Warszawska”. 1. Najważniejszą chyba rzeczą, to usytuowanie w Kole i uruchomienie nowych zakładów przemysłowych, które dały tak bardzo potrzebne miejsca pracy dla mieszkańców. Przez to głównie zmienił się charakter Koła.

2. Naszemu miastu brak przede wszystkim ośrodka krzewienia kultury. Czekamy na zakończenie budowy Powiatowego Domu Kultury.

— ALEKSANDRA GALAS — pracownica drukarni. 1. Powstało wiele pawilonów handlowych, które ułatwiają życie, przede wszystkim nam, pracującym kobietom.

2. Czekamy na nowe centrum Koła. Wtedy nasze miasto naprawdę stanie się inne, jeszcze piękniejsze.

— LUDOMIRA DRAHEIM — go spodni domowa. 1. Duże uznanie należy się naszym władzom miasta i powiatu za wysiłki, które dają nam — szczególnie jeśli chodzi o gospodarke komunalną — nowe piękne boki mieszkalne, nowy szpital, wodociąg i kanalizację, a także nowe zakłady pracy.

2. Potrzeb jest dużo. Przydałyby się sklepy „SAM” — mięsny, gdzie można by kupować towar już opakowany, poza tym punkt apteczny, punkt „Eldonu” — z pogotowiem technicznym, gazownia, bo wiem do gazu w butlach ludzie jakoś nie mają zaufania, ponadto kąpielisko w lecie i lodowisko w zimie. Mieszkańcy peryferii pragną także aby regularnie kursowały autobusy.

Stronę opracowali: KAZIMIERZ JAŻWIECKI JANUSZ MARCISZEWSKI

Wyznawcy „Herrenvolku“

Skomplikowany obraz świata pojawiający się codziennie przed oczami czytelników gazet rodzi jakże często wymowne, retrospektywne skojarzenia. Oto nie tak dawno ludzkość wypełniła zda- walały się ostatecznie faszyzm, tymczasem panoszą się on co- raz śmiej i pęczniej z buty w niektórych krajach. Wraz z nim odzyskują na nowo różne skrajnie niebezpieczne teorie, głoszone przez twórców „herrenvolku“, oparte na dyletan- ckich koncepcjach rzekomego samostnienia ras czy wyższo- ści jednej rasy nad drugą.

Teorie te padają znowu na podatny grunt i jednoczą siły ponurej, tepej i brutalnej re- akcji. Typowym tego przykładem są zwłaszcza stosunki pa- nujące w dwóch państwach: Niemieckiej Republice Fede- ralnej i Republice Południo- wej Afryki, będących niejako apostołami i spadkobiercami hitlerizmu. Znaną jest bru- natna przeszłość i NSDAP-ow- skie koligacje kanclerza NRF Kurta Kieslingera. Ostatnio pra- sa doniosła o mianowaniu no- wym ambasadorem NRF w Re- publice Południowej Afryki niejakiego Gustawa Sonnen- hola, byłego SS-owca i człon- ka NSDAP.

Idee Alfreda Rosenberga i Adolfa Hitlera wpłynęły zresz- tą również na przywódców RPA w czasach gdy nazizm ma- nifestował swą niszczytelność siłą w Trzeciej Rzeszy i do dzi- siaj kształtują ich postawę. Spośród czterech powojennych premierów tego kraju dwóch wybi- jało się w gloryfikowaniu nacjonalizmu na lamach profaszystowskich gazet „Die Burger“ (ukazujące się do dzi- siaj) i „Die Transvaler“, z dwóch pozostałych, jeden ofic- jalnie głosił swój nieprzeje- dany stosunek wobec „anglo- żydowskiego interesu“, drugi internowany został w czasie ostatniej wojny światowej za swe pronazistowskie sympatie.

Nic więc dziwnego, że wza- jemne zrozumienie między NRF i RPA kwitnie obecnie i przybiera coraz bardziej za- łę formy. Podpisany niedawno nieoficjalnie układ sojuniczny przewiduje rozszerzenie wza- jemnej współpracy w dziedzi- nie politycznej i gospodarczej między obu krajami. Pomimo ścisłego embarga nałożonego

przez ONZ na dostawy towa- rów i surowców do Południo- wej Afryki, — co wiąże się z stosowaną w tym kraju poli- tyką dyskryminacji rasowej tzw. apartheidu, — południo- wo-afrykański handel z NRF zwiększył się w latach 1959—1964 o 69 proc. Składając w ciągu trzech ostatnich lat trzy kolejne wizyty w Bonn połud- niowo-afrykański minister fi- nansów otrzymał długotermi- nowe kredyty banków zachod- niemieckich, a niejaki Her- man J. Abs, przedstawiciel „Banku Drezdeńskiego“ (wciąż jest taki w NRF) przyznał przy tej okazji na lamach „Internat- ional Herald Tribune“, że „Re- publika Południowo-Afrykań- ska ma najlepszą opinię w ko- łach zachodniemieckiej fi- nansjery jeśli chodzi o rentow- ność inwestycji“.

Zjawisko skrajnego rasizmu i nieszanowania praw czło- wieka w Republice Południo- wej Afryki budzi coraz więk- szą niepokój i potępienie po- stępowych kół politycznych i opinii światowej. Tymczasem NRF odgrywa specjalną rolę w popieraniu właśnie tej poli- tyki apartheidu. Byli nacjo- nalsocjaliści z NRF czynią wszystko, aby utrzymać nie tylko gospodarczą ale i ścisłą współpracę z RPA, wią- żąc z tym oczywiście pew- ne nadzieje i licząc na poli- tyczno-militarne dwiendy.

Największe niebezpieczeń- stwo stanowi współpraca obu krajów w dziedzinie produkcji atomowej. W projektach za- leńców z Bonn, Południowa Afryka już dzisiaj mogłaby stać się atomowym poligonem doświadczalnym dla Bundeswehry. Potwierdziła to ostat- nio seria artykułów poświęco- na ekonomicznej i wojskowej współpracy między RPA a nie- którymi krajami zachodnimi, opublikowana w nigeryjskiej gazecie „West African Pilot“, która utrzymuje nota bene, iż Południowa Afryka już za- warła tajne porozumienie z Bonn w sprawie wspólnej pro- dukcji broni atomowej!

Nie jest też tajemnicą, że oba kraje prowadzą wspólne badania nad zastosowaniem in- nego rodzaju „nowych“ broni. Zachodni Niemcy specjal- nie rekrutują się przeważnie spośród dawnych członków Wehrmachtu, pracując nad ra-

kietami dalekiego zasięgu w ośrodkach wojskowych Afry- ki Południowo-Zachodniej (te- rytorium aneksowane bez- prawnie przez reżim w Preto- riu). Wspólne badania obejmują również zastosowanie gazów trujących typu wyrabianego przez hitlerowskie Niemcy bez pośrednio przed zakończeniem drugiej wojny światowej; po- siadają one ponoć bardziej to- ksyczne właściwości niż jakie- kolwiek znane dzisiaj na świe- cie substancje.

Wszystko to ma zarówno za spokojie militarystyczne ambi- cje Bonn, jak i zabezpieczyć przewagę białej mniejszości za mieszkującej Południową Afry- kę nad innymi rasami. Uwspół- cześnione wersje „herrenvol- ku“ głoszone przez ideologów południowo-afrykańskich, przy- padły dziwnie do gustu ich za- chodniemieckim sprzymie- rzcom. Podobnie jak spad- kobiercy Trzeciej Rzeszy, przy- hołubieni przez reakcyjne ko- ła USA i Anglii storpedowali wykonanie tej części uchwał poczdamskich, które zakłada- ły wyrwanie z korzeniami wszystkich pozostałości faszyz- mu, nacjonalizmu i militarysty- — Południowa Afryka sprzeciwia się wykonaniu uch- wał Rady Bezpieczeństwa i rezolucji Zgromadzenia Ogól- nego ONZ żądających bezwa- runkowego położenia kresu praktyce ucisku, dyskrymina- cji i terroru wobec nie-białej ludności tego kraju. Sprzymie- rzenie się więc obu tych państw nie jest dziełem przy- padku, a logiczną konsekwen- cją określonego kursu poli- tycznego i kierunku rozwoju.

Nietrudno dostrzec też nie- bezpieczeństwa jakie kurs ten stanowi nie tylko dla krajów europejskich czy afrykańskich, ale i dla pozostałej części świa- ta. Wywodzi się on bowiem bezpośrednio z ideologii hitle- rowskiej, na co wskazuje nie- zbicie zarówno skład personal- ny, jak i rodowód duchowy eli- ty rządzącej w obu krajach. Krok za krokiem realizuje ona neonazistowski program opar- ty na polityce odwetu i siły. Niedocenianie tego niebezpie- czeństwa równoznaczne było- by z godzeniem się na rozwój tych samych sił i paramilita- rystycznych sojuszy, które roz- pętały drugą wojnę światową.

JERZY WALASEK

Powyborcze refleksje

Paryż, 1. 7. 1968

Jeden tylko rzut oka na re- zultaty wyborów wystarcza, aby zorientować się, że we Francji nastąpiło zjawisko zwane popularnie „przesunię- ciem w prawo“: tylko partie prawicowe, a mianowicie gaul- liści, Niezależni Republikanie oraz ci, którzy figurują w ru- bryce „divers droite“ — „róż- ni prawicowcy“ wyszli z wy- borów na plusach w stosunku do stanu posiadania w poprzed- nim parlamencie, cała opozy- cja natomiast i nawet cen- trum, które formalnie do opo- zycji nie należało, poniosły straty. Gaulliści uzyskali wię- kszosc parlamentarną bez pre- cedensu już nie tylko w hi- storii własnego ruchu, ale w ogóle w historii Francji repu- blikanckiej. Dlaczego tak się stało i jakie konsekwencje wy- pływają z tego na przyszłość, oto dwa pytania, które stawia sobie opinia publiczna na świe- cie, a być może również nie- którzy gaulliści, zaskoczeni sukcesem przekraczającym ich wyobrażenia.

Na pierwsze pytanie odpow- iedź jest stosunkowo prosta, jako że w drugiej turze gło- sowania działał w dalszym ciągu ten sam mechanizm psycholo- giczny, który zapoczątkował zwycięstwo gaulistów już w ubiegłą niedzielę. Wyborca francuski zaakceptował do ko- ła uproszczone hasło gauli- stów „albo my, albo chaos i anarchia“ i uwierywszy gło- sów, głosował na tych, którzy z niebywałą zrećnością poli- tyczną pierwsi zasugerowali, że tylko oni mają monopol na obronę trójkolorowego sztan- dardu Republiki Francuskiej. Drugie pytanie, zachaczące już o przyszłość, jest znacznie trudniejsze i warto przede wszystkim przyjrzeć się reak- cjom partii opozycyjnych, a także i partii większości, war- to wysłuchać ich oceny wybo- rów.

Zacznijmy od komunistów, którzy chociaż utracili pewną liczbę deputowanych w parla- mencie, nadal pozostają pierw- szą i najsilniejszą partią opo- zycji. „Fakt, że jedna tylko partia, partia gaulistów — po- wiedział Waldeck Rochet — będzie odtąd monopolizować całą władzę w swoich rękach, stanowi wielkie niebezpieczeń- stwo dla wolności demokra- tycznych i jest istotnym kro- kiem faszyzacji reżimu... Bar- dziej niż kiedykolwiek jest te- raz potrzebna jednosc wszyst- kich sił robotniczych i demo- kratycznych“.

Zwłaszcza w końcowych sło- wach tego oświadczenia czuje się nie dopowiedziany do ko- ła wyrzut pod adresem Fede- racji Lewicy, która w dniach

TELEFONEM Z PARYŻA

krzysu majowego nie myśla- ła przeciw o jednoci, a prze- ciwnie, sztykowała się sama do przejęcia władzy — sama albo może i w sojuszu z niektóry- mi grupami centrystów — lan- sując koncepcję tzw. „trzeciej drogi“, czy też „trzeciej siły“.

Teraz po wyborach, Fede- racja oczywiście milczy na ten temat i ogranicza się do służ- nych zresztą krytyk pod adre- sem gaulistów, piętnuje ich za — jak się wyraził Mitter- rand — „tricki polityczne, które nie wybierają Francu- zom pomiędzy terrorystami, to znaczy nami a uczciwymi ludźmi, to znaczy nimi“. Czy wspólny program działania z komunistami, proponowany wielokrotnie przez Partię Ko- munistyczną, uzyska obecnie, po lekcji wyborczej, inną już ocenę w łonie Federacji, o tym powie najbliższa już chyba przyszłość.

Zarzut Waldeck Rocheta można odnieść także do takich partii lewicowych jak PSU, Zjednoczona Partia Socjali- styczna, która pod wodzą Men-

des France'a, niefortunnego pretendenta na następcę de Gaulle'a, zrezygnowała w pew- nym momencie ze swego daw- nego programu i — popierając najjaśniejsze grupy studen- tów — przeszła na pozycje le- wackie. W chwili obecnej jed- nak, kiedy to PSU utraciła cał- kowicie swoją reprezentację w parlamencie razem zresztą z Mendes Francem, nie zanosi się na żadną rewizję polityki wobec komunistów, przeciw- nie, jak dotychczas wzmagają się jeszcze wyraźniej oszczer- cze ataki na Partię Komun- istyczną i Federację, wzmagają się absurdalne pomówienia o „ciche sprzyjanie gauli- stom“.

Centrum demokratyczne za- reagowało na wyniki wyborów w sposób przedziwny. Przywód- ca centrystów, Jacques Duha- mel uważa, iż utrata 10 posłów w parlamencie jest sprawą bez znaczenia i że jego grupa „Postęp i demokracja nowo- czesna“ będzie dalej odgrywa- ła rolę jęczyczka u wagi. Je- żeli nie jest to tylko nadra- bianie miną po niewątpliwie klęsce, wypada co najmniej wyrazić zdziwienie wobec tak nikłego realizmu politycznego grupy centrystów, która prze- cież tylko wtedy skupiała na sobie powszechną uwagę, kie- dy większość parlamentarna gaulistów była stosunkowo niewielka i liczyła w momen- tach przełomowych na głosy Duhamela oraz jego kilku bar- dziej prawicowo nastrojonych współpracowników.

No i wreszcie ocena ostatnia — ze strony samych gauli- stów. Jest rzeczą zrozumiałą, że w obecnej sytuacji nie u- krywają oni swojego zadowo-

Dokończenie na str. 5
MIROSLAW AZEMBSKI

Aby każdy zdawał sobie sprawę...

Zwolennicy reform w Kościele rzymskokatolickim opo- wiadają się przeciwko klerykalizmowi politycznemu, który był w państwie ugruntowywany w ciągu wie- ków. Sądzą oni, że klerykalizm przysporzył Kościołowi wiele szkody w przeszłości i stwarza mu duże trudności również obecnie — tam gdzie jest krzewiony.

Klerykalizm opiera się na starej zasadzie wyższości władzy duchownej nad świecką i polega na dążeniu do zapewnienia duchowieństwu decydującego wpływu na życie społeczne, poli- tyczne i kulturalne.

W tych krajach, w których klerykalizm jest wciąż żywotny nieuchronnie powstają konflikty między władzami świeckimi a Kościołem, religia wykorzystywana jest do celów politycz- nych, najczęściej reakcyjnych, podważane są demokratyczne zasady rozdziału Kościoła od państwa, wolności sumienia i wyznania oraz teza głosząca, że religia jest sprawą prywatną każdego obywatela.

To właśnie klerykalizm polityczny głoszony przez część kie- rownictwa polskiej hierarchii kościelnej, a nie religia jako taka powoduje u nas spory między państwem a Kościołem, i szkodzi sprawie upowszechnienia idei tolerancji wyznano- wej oraz nowoczesnej zdrowej laicyzacji.

Na szczęście jednak liczba nieprzejednanych zwolenników klerykalizmu wciąż się w Kościele katolickim zmniejsza, a w kraju coraz donośniej rozlega się głos przeciwników klery- kalizacji życia społecznego.

Ważkim dokumentem kościelnym, który sprzyja dekleryka- lizacji jest uchwalona na II Soborze Watykańskim konstytu- cja „Gaudium et spes“. W konstytucji czytamy m. in.:

„Wybór ustrojów politycznych i wyznaczanie rządzących pozostawia się swobodnej decyzji obywateli (...) Właściwe Kościołowi poświadczenie, które powierzył mu Chrystus, nie dotyczy porządku politycznego, gospodarczego czy społecz- nego, cel jaki mu został wytknięty należy bowiem do por- ządku religijnego. Na mocy swej misji i natury Kościół nie jest związany z żadną poszczególną postacią kultury ludz- kiej ani systemem politycznym, ekonomicznym czy społecz- nym (...) Kościół z racji swego obowiązku i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym“.

Co prawda realizacja wskazań „Gaudium et spes“ napoty- ka na trudności w krajach, w których biskupi — tradycjo- nalnie stanowią jeszcze siłę w Kościele dominującą, lecz ważne jest to, że pierwszy krok na drodze przezwycięzania klerykalizmu od wewnątrz instytucji kościelnej został zro- biony.

Niemale znaczenie miała wypowiedź papieża Pawła VI, który po powrocie z Nowego Jorku (gdzie uczestniczył w se- sji Zgromadzenia Ogólnego ONZ) do Rzymu w dniu 5 paź- dziernika 1965 — oświadczył w auli soborowej:

„Nie należy do Naszego Urzędu ani nie leży w naszych zamiarach wkraczanie w dziedzinę polityczną czy ekono- miczną, w których bezpośrednio buduje się ten doczesny por- ządek, stanowiący pokój międzynarodowy“.

Ostatnio Paweł VI znowu wypowiedział się na rzecz roz- graniczenia spraw świeckich od spraw religijnych. Pod ko- niec maja br. witając w Watykanie grupy pielgrzymów z różnych krajów papież oświadczył:

„Autonomia sfery doczesnej jest wyjęta spod kompetencji Kościoła. Oddajcie cesarzowi... — pamiętajcie te słowa. Trze- ba by mówić o tych sprawach ustawicznie. Są one delikatne, ale dzisiaj powiemy tylko tyle, aby każdy zdawał sobie sprawę z tego ważnego rozróżnienia między dziedziną sakral- nymi i świeckimi“.

Naprawdę byłoby dobrze, gdyby każdy, również w episko- pacie polskim, zdawał sobie sprawę z tego, że klerykalizm w świecie współczesnym jest anachronizmem, że oddzielenie sfery życia świeckiego od religii, a zatem również Kościoła od państwa — jest nieuniknioną koniecznością.

STANISŁAW MARKIEWICZ

O projekcie kodeksu karnego

Wśród środków, mających na celu zwalczanie przy- czyn wypadków na dro- gach, prawo karne odgrywa rolę nieposłuszną. Czy nie nale- żałoby raczej powiedzieć „po- winno odgrywać“? Nie jest bo- wiem tajemnicą, że prawo nie nadążało w stopniu zadowa- lającym za ogólnym tempem rozwoju motoryzacji.

Sytuacja jest trudna zwa- szcza w Polsce. Nasz obowiązujący dotąd kodeks karny z 1932 r. uwzględnił tę dziedzinę przestępczości na miarę ów- czesnego obrazu na drogach, na których dominującym ele- mentem był, obok pieszego, koń.

Twórcy tego kodeksu nie przywiązywali większej wagi do sformułowania precyzyj- nych przepisów w dziedzinie ochrony bezpieczeństwa ruchu drogowego. Uwaga ich skiero- wana była przede wszystkim na sprawców wypadków kole- jowych, czy ewentualnie tram- wajowych, i to wypadków wa- gi większej i najcięższej. „Wiodącym“ w tym kodeksie jest przepis o odpowiedzialności karnej sprawcy spowodowa- nia niebezpieczeństwa kata- strofy w komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej.

Zrozumiałe jest, że dziś, w warunkach dominowania, w komunikacji lądowej szybko- biegnych pojazdów mechanicz- nych, przede wszystkim samo- chodów, oraz w warunkach zwiększania się liczby oraz stopnia niebezpieczeństwa róż- nych wywołanych przez nie wypadków na drogach (a nie katastrof) — sędziemu co- raz trudniej jest na podstawie tego przepisu udowodnić winę i wymierzać słuszną karę za spowodowanie np. potra- cenia przechodnia, starcie się samochodów bez ofiar w lu- dziach itp. Jeśli bowiem skut-

kiem wypadku była śmierć człowieka lub ciężkie, a na- wet lekkie uszkodzenie ciała — sędzia może sięgnąć po o- gólne przepisy karne przeciw- ko zagrożeniu życia i zdro- wia.

W rezultacie za spowodowa- nie tak licznych obecnie wy- padków drogowych bez ofiar w ludziach lub bez narusze- nia ich zdrowia, wypadków tak bardzo dziś niebezpiecz- nych w toku coraz bardziej gęstego ruchu drogowego ma- szyn — sędzia musiał karać jak za nieumyślne spowodowa- nie niebezpieczeństwa „kata- strofy“, a więc wymierzać ka-

mu, ale dotyczą one tylko tych kierowców pojazdów samo- chodowych którzy działają pod wpływem alkoholu, a w r. 1961 i 1962 przepisy tzw. ko- deksu drogowego, ale na ich straży stoją sankcje karno-ad- ministracyjne, wymierzone przez kolegię w formie grzyw- ny do 4.500 zł...

Twórcy projektu nowego kodeksu karnego wzięli pod uwagę potrzeby współczesnej sytuacji w ruchu drogowym, skorzystali z doświadczeń or- zecznictwa sądowego i wy- tycznych Sądu Najwyższego w sprawach o wypadki drogo- we i sformułowali nowe prze- pisy scalające zasady odpowie- dzialności przewidziane w różnych ustawach, unowocześ-

PRZESTĘPSTWA DROGOWE

niając je i dostosowując do wymagań polityki karnej wo- bec wszystkich uczestników ru- chu drogowego.

Odstąpili oni od konstruk- cji przestępstwa „spowodowa- nia niebezpieczeństwa kata- strofy w komunikacji“ i sformu- łowali przepis o karaniu za spowodowanie zdarzenia mają- cego postać katastrofy, które może zagrozić życiu, zdrowiu ludzi lub mieniu w znacznych rozmiarach. Takie sformułowa- nie przepisu „wiodącego“ (mi- mo jego chropowatości języ- kowych, które Sejm chyba o- szlifuje) ułatwia sędziemu precyzyjnie określić, udowod- nić i przypisać sprawcy albo winę umyślną za spowodowa- nie konkretnego zdarzenia i wymierzyć karę pozbawienia wolności w granicach od 3 do 15, albo też działanie nie- umyślne, zagrożone karą po- zbawienia wolności od 1 roku do lat 10. Nie na tym przepisie jednak koniec (jak w k. k. 1932).

Dopiero w r. 1959 w sukurs przyszły bardziej współczesne i precyzyjniejsze przepisy u- stawy o zwalczaniu alkoholiz-

mu, ale dotyczą one tylko tych kierowców pojazdów samo- chodowych którzy działają pod wpływem alkoholu, a w r. 1961 i 1962 przepisy tzw. ko- deksu drogowego, ale na ich straży stoją sankcje karno-ad- ministracyjne, wymierzone przez kolegię w formie grzyw- ny do 4.500 zł...

Twórcy projektu nowego kodeksu karnego wzięli pod uwagę potrzeby współczesnej sytuacji w ruchu drogowym, skorzystali z doświadczeń or- zecznictwa sądowego i wy- tycznych Sądu Najwyższego w sprawach o wypadki drogo- we i sformułowali nowe prze- pisy scalające zasady odpowie- dzialności przewidziane w różnych ustawach, unowocześ-

W urlopowym nastroju

Rozpoczął się sezon wakacyjno-urlopowy, który od wielu lat Telewizja stara się wypełniać także lżejszym niż w ciągu całego roku programem. Same starania zasługują już na pochwałę, choć efekt tych zabiegów to zupełnie inna sprawa. Jak czy inaczej, dla swych młodych odbiorców Telewizja robi jednak dużo. Różne Stowarzyszenia Niewidzialnej Ręki, Towarzystwa Nieprzemakalnych, Związki Zielonego Zeszytu, Turnieje Żółtej Żyraby czy Wakacyjne Kroniki Filmowe mogą chyba — zgodnie z oczekiwaniami organizatorów i twórców telefilmów — liczyć na tzw. sprzężenie zwrotne, to znaczy na czynny udział młodzieży w tych zabawach i na jej duże zainteresowanie. Już z tego, co zdołaliśmy na ekranie obejrzeć, można wywnioskować, że wtorkowe i piątkowe programy przygotowywane są z troską o rozmaitość treści i formy. Filmy kroniki, rozmowy, gawędy, imprezy sportowe — wszystko to może liczyć na powodzenie wśród adresatów. Byłoby ono jeszcze większe, gdyby zamiast powtarzania filmu seryjnego „Znak Zorro” zafundowano młodym coś równie atrakcyjnego lecz nowego. Co prawda od czasu, kiedy poprzednio szedł ten serial minęło już parę lat i część tych, którzy się zachwycali nieuchwytnym i szlachetnym obrońcą uciśnionych, zdążyła już wyrosnąć. Nie zmienia to jednak faktu, że powtarzanie czegoś wielokrotnie jest bardzo często dowodem kłopotów repertuarowych.

Tak też jest chyba i tym razem. Dowodów nie trzeba szukać zbyt daleko. Z archiwum wydobły dwa polskie filmy seryjne „Wojna domowa” oraz „Barbare i Jan”. O ile pierwszy z tych filmów wart jest powtórnego obejrzenia (oczywiście każda niemal powtórka uznać trzeba w pewnym stopniu za zło konieczne), o tyle żadnego usprawiedliwienia nie mogą znaleźć dla zapowiedzi ponownego pokazania „Barbary i Jana”. Zał patrzeć jak dwaj doświadczeni aktorzy (J. Traczykowski i J. Kobuszewski) gra parę niby warszawskich reporterów w sytuacjach niby realnych, a przecież wyszanych z palca, nieprawdziwie przedstawiających styl pracy w redakcjach, stosunki w nich panujące, zainteresowania dziennikarzy itd. Krytycy telewizyjni zgodnym chórem ocenili ten film bardzo nisko, niemal tak nisko jak seryjny kryminał polskiej produkcji pt. „Kapitan Sowa na tropie” — pamiętny niewypał.

Niewiele lepsza była „Kobra”, która zaprezentowała

widowisko kryminalne M. Domańskiego pt. „Horoskop”. Tytuł o tyle trafny, że sposób w jaki aparat policyjny doszedł do wykrycia mordercy przypomina wróżenie już nie z kart czy z ręki, ale wręcz z sufitu. Trup zawsze ożywa widowisko kryminalne, ale wszystkiemu trzymać w „Horoskopie” wpleciono w akcję tak wydułaną i nieprawdopodobną, a przy tym naiwną, że budzić to wszystko musiało przez twórców wcale niezamierzona wesołość widzów.

Na szczęście mieliśmy sporo innych atrakcji, takich w sam raz na upały. Myślę o transmisjach z VI Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, z których niżej podpisanemu najbardziej podobał się... Jacek Fedorowicz w roli konferansjera w pierwszym dniu, kiedy to prawie drugiej w nocy nadawano maratony kabaretowe. Nie wiem, czy wielu mogło sobie pozwolić na luksus oglądania tej transmisji do końca, ale nawet ci, co spawiali wcześniej zapewne zauważyli, że ten świetny konferansjer nawet z kurtyny potrafił zrobić rekwiizyt, który gra. Atrakcją były też dla kibiców transmisje sportowe. Nudą natomiast wiało z widowiska regionalnego pt. „Słynie Żywiec — miasto dawne — w całej okolicy”. Była to właściwie luźna składanka tańców i piosenek, sztucznie powiązana anegdotami opowiadanymi gwarą.

Bardzo na czasie był reportaż transmitowany z Poznania pt. „Kolo mego ogródka”, w którym M. Nowakowski oprowadził nas po najciekawszych ogródkach Pracowniczych Ogródków Działkowych „Mostostalu”. Program ukazywał bardziej ludzi pracujących na swoich działkach niż same działki. O ile bowiem działkowicze mówili dużo i chętnie, o tyle kamery pokazywały trochę nudnie, a już zupełnie nie sposób zrozumieć, dlaczego najlepszą działkę, pokazano tylko 2 czy 3 fotografiami. Jak już naprawdę nie można było kamer tam wprowadzić, trzeba było zrobić dokrętkę filmową lub przynajmniej 3 razy więcej fotografii.

Równie na czasie był katowicki program publicystyczny „Miejsce na czasach”. Nie ma bowiem w Polsce rodziny, która by w jakiś sposób nie interesowała się wczasami. Wszyscy prawie jeżdżymy na wczasy i wszyscy chcemy mieć na tych wczasach możliwe warunki. Tym bardziej więc irytują nas wszelkie przejawy marnotrawstwa i niezaradności w tej dziedzinie, ukazane przez twórców omawianego programu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

dopiero

Jako jednemu z licznych stałych czytelników Waszego poczytnego pisma nie mógł ująć mej uwadze cykl artykułów o tematyce historycznej pod napisem „W 120 ROCZNICĘ WIOSNY LUDÓW”, tym więcej je lubię historię w ogóle. Do artykułu zakradła się jednak pewna nieścisłość w odcinkach 2 i 3.

Wśród panujących w owym czasie w Prusach monarchów nie było żadnego króla Fryderyka, ani też króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV, który deputacja Komitetu Narodowego przedstawić miała króla Polaków. Moim zdaniem chodzi tu o panującego wówczas króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV, urodzonego 1795 a panującego w latach 1840—1861, poprzednika Wilhelma I, Fryderyka III i Wilhelma II. jako ostatniego z dynastii Hohenzollernów, który abdykował w r. 1918. Na skutek rewolucji, powstanie wielkopolskie, restytucja Polski. Czyli, że po 70 latach dopiero spełniała się marzenia tych co walczyli i polegali w okresie Wiosny Ludów.

Jeszcze jedno drobne niedopatrzenie, tym razem w odcinku 3. Chodzi o manifest Krauthofera-Krotowskiego. O ile się nie przypominam obywatela Krauthofera nie RZECZPOSPOLITA POLSKA, ale RZECZPOSPOLITA POZNANSKA. Proklamowanie Rzeczypospolitej Polskiej w ówczesnej sytuacji politycznej w pozostałych zabiorach, wydaje mi się niemożliwe i mało prawdopodobne. Sądzę że się nie mylę pod tym względem.

Zobowiązany będę natomiast za krótką odpowiedź, czy Redakcja się z moimi uwagami zgadza.

Łączę wyrazy poważania (BERNARD WOJTYCHA)

OD REDAKCJI: Dziękujemy za sprostowanie błędnej imienia króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV.

Zarazem wyjaśniamy: Krauthofer-Krotowski ogłaszał Rzeczpospolitą Polską.

Powyborcze refleksje

Dokończenie ze str. 4

lenia, a nawet — jak się wyraził sekretarz Unii Demokratów V Republiki, Robert Poujade — „poczucia szczęścia”. Jednakże już dziś na łamach prasy pro-gaullistowskiej, np. w dzienniku „Le Figaro” daje się odczytać pewien niepokój w odniesieniu do przyszłości. Gaulliści będą mieli obecnie tak przynajmniej większą, że nie będą mogli przy okazji popełniania starych, a może i nowych błędów powoływać się na wywrotową robotę opozycji, nie będą już mieli pod ręką komunistycznego czy też fe deracyjnego kozła ofiarnego, który miał przedtem rzekomo unicestwić ich wszystkie „dobre zamiary”. Gaulliści w

NIEDOLE PASAŻERA

nim narastające z każdym rokiem braki, będzie można całkowicie zlikwidować. Tym bardziej, że czas kładzie piętno również na wagonach, które po prostu starzeją się. W służbie PKP znajdują się jeszcze około 600 wagonów z lat 1873—1906. Wkrótce, pomimo stale przeprowadzanych kosztownych i pracochłonnych zabiegów odnawianych, wysłużeni starszaki nieodwołalnie muszą przejść na emeryturę.

Cóż w tej sytuacji przy wzmóznym letnim ruchu mogą i mają robić kolejarze? Przede wszystkim eksploatują tabor niemal do maksimum, nie dając wagonom wytchnienia, kradnąc czas przeznaczony na ich sprzątanie, mycie i czyszczenie. I tak codziennie w drogę wyrusza około 6 tysięcy pociągów osobowych, latem w tzw. szczytach nieco więcej. PKP ściera bowiem wszelkie rezerwy, jakimś cudem nikomu nieznanym poza kolejarzami, uruchamia dodatkowe pociągi. Inne znów wydłuża, tworząc składy — taśmce. Nie mieszczą się one na peronach, śpają z wysiłku lokomotywy — ale pasażerowie jada. A to przecież najważniejsze.

W efekcie tych wszystkich starań tak zwany wskaźnik załadunku na oś utrzymuje się u nas niezmiennie na bardzo wysokim poziomie. Latem, kiedy przewożymy pospolite ruszenie urlopowiczów sytuacja jeszcze się pogarsza.

Pogarsza się, mimo że od lat trwa intensywna i dodatnio bardzo kosztowna modernizacja naszej kolei. Dorobiliśmy się w kraju wielu nowoczesnych magi-

strali. Stopniowo przesiedliśmy się z pociągów z parowym napędem do elektrycznego, a więc znacznie szybszego i wygodniejszego. Instalacja wielu urządzeń — umożliwiała wzmóznienie ruchu na przewożonych żelaznych szlakach, po których muszą przecież jeździć również coraz liczniejsze pociągi towarowe.

Wszystkich tych zmian na PKP w okresie letnim właściwie nie dostrzegamy. Ale już w lipcu i sierpniu kolej przeżyje pasażerów z biletemi jednorazowymi (a więc właśnie m. in. turystów i urlopowiczów) o 150 proc. więcej niż np. w lutym czy w pozostałych miesiącach. W kilku szczytowych dniach wskaźnik ten wręcz nieprawdopodobnie skacze w górę. Gdy nastąpi dalsza rozbudowa taboru kolejowego, rozładowanie szczytów będzie łatwiejsze. A tymczasem konieczne są starania m. in. o spłaszczenie szczytów, czyli możliwe rozłożenie wyjazdów w czasie. Istnieją takie nie wykorzystane możliwości. Np. niezmiennie od lat powtarzają się potyczki władz kolejowych z oświatowymi dostawcami o każdy dzień przyspieszenia wyjazdów dzieci na kolonie. Nie można też przełamać nawyku urlopu w terminach 1—10 czy 15-go. Tymczasem właśnie poprzez rozłożenie naszych podróży można jeszcze wygospodarować pewne rezerwy miejsc i przynajmniej trochę zwiększyć wygodę w pociągach.

Najbliższe dni i tygodnie będą bardzo trudne dla podróżnych i kolejarzy. Cierpić będą również i roszadki pierwszorzędnych i roszadki drugorzędnych. Oby przeszło ono lepiej niż w latach poprzednich.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Kartki z wędrówek po NRD (2)

ROSTOCK — WARNEMUENDE — RUGIA

O zespoleniu portowym Rostock — Warnemuende pisano już w prasie polskiej, m. in. na łamach naszej gazety. Od tego czasu wiele się zmieniło. Nastąpiła dalsza rozbudowa urządzeń portowych, pracuje już pięć stoczni, zamiast dawniejszych dwóch. Liczba zatrudnionych w przemyśle stoczniowym wzrosła z dwóch tysięcy do 35 000 osób. Powstały dzielnice mieszkaniowe i w dalszym ciągu buduje się nowe. Powiększyła się bowiem liczba ludności tego miasta o ponad 100 procent (1967: 185 000).

Tam, gdzie rosły maliny

Na temat dalszej rozbudowy portu i miasta rozmawialiśmy z rostockimi kolegami po piórze. Ukazano nam wizję, z której wynika, że za lat 20 w Rostocku będzie mieszkać 280 000 osób. Na władze miejskie nakłada to określone obowiązki w zakresie budownictwa mieszkaniowego. W jesieni roku bieżącego oddane będzie do użytku już nie osiedle, lecz „całe małe miasto” — jak tu się popularnie mówi. Będzie to dzielnica Neubukow, obliczona na 38 000 mieszkańców. Robi się równoległe wykopy pod fundamenty dwóch następnych osiedli na 18 i 26 tysięcy mieszkańców. W latach 1971/75 przewiduje się budowę dalszych dla 60 tysięcy ludzi. Tempo rozbudowy portu najlepiej zilustrował nam red. Hans Kirsch: — W miejscu, gdzie w 1965 roku zbierałem wraz z dziećmi maliny — powiedział — znajduje się obecnie basen portowy, do którego wpływają pełnomorskie statki o pojemności 20 000 ton. To też obroty portu szybko wzrastają. W ubiegłym roku przeładowano tu 9 milionów ton różnych towarów, w bieżącym przewiduje się 11 milionów.

Zarówno port jak i miasto rozbudowują się w głąb lądu, co pociąga za sobą cofanie się i uszczuplanie gospodarki rolnej. A ponieważ na zapleczu nie ma wolnej ziemi, przeto niektórzy członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych przekwalifikowują się i tworzą spółdzielnie rybackie. Postępuje też intensyfikacja rolnictwa, bo i jakość ziemi tutaj lepsza, a więc i wyższe plony zbóż (37 q/ha). Znaczący osetek łak i pastwisk pozwała na rozwijanie hodowli bydła (80 szt. na 100 ha) przy średniej mleczności krów — 3000 litrów. Ale pokazywano nam obory liczące po 1000 i 2000 krów, w których przeciętnie wynosiła ponad 5000 litrów mleka rocznie.

W związku z tym mała dygresja: nie tylko w Rostocku, Stralsundzie, Wismarze, lecz w każdym miasteczku, w każdej kawiarni i knajpcie, nawet w najbardziej luksusowych restauracjach można zawsze wypić mleko lub jakiś napój mleczny — co u nas wciąż znajduje się w sferze marzeń.

Mlekiociąg

Po drodze na wyspę Rugia odwiedziliśmy centrum Kombinatu Kooperacyjnego, zrzeszającego 10 spółdzielni produkcyjnych, który mieści się w Seelov. Owe centrum to już nie wieś, bo sprawia wrażenie nowoczesnego miasteczka. Trzydziętna bloki mieszkalne (dla oszczędności ziemi nie buduje się w NRD domów parterowych), wyposażone w urządzenia wodociągowe-kanalizacyjne. Naokoło zieleńce i kwietniki, ulice asfaltowe, chodniki betonowe. W środku osiedla dom kultury i rozrywki z salą widowiskową na 500 miejsc. Obok sala gimnastyczna dla tamtejszego klubu sportowego, którego drużyna piłkarska kilkakrotnie rozgrywała mecze z naszymi LZS-ami.

W Kombinacie Seelov chowa się — nie licząc jałowizny — dwa tysiące krów, o przeciętnej wydajności 3 500 litrów rocznie. W sumie daje to 7 milionów litrów i przewożenie tej ilości mleka tradycyjnym sposobem do przetwórci stanowiłoby nie lada problem. Kombinatu Seelov wszedł więc w porozumienie kooperacyjne z odległą o 7 km mleczarnią spółdzielczą i wspólnymi siłami wybudowano mlekiociąg. Wprost od krów dojdnych mechanicznie 3 razy dziennie, wędruje mleko do chłodni w kombinacie, a stąd w godzinach rannych do mleczarni. W ten sposób mleko nie styka się w ogóle z powietrzem i nie może ulec jakimkolwiek zakażeniu, spływa do przetwórci w stanie idealnie czystym.

Wyspa czy półwysp?

Wczesnym rankiem jedziemy na Rugię. Ciekawa jest jej

historia. Od VII wieku naszej ery począwszy należała do wojowniczego plemienia słowiańskiego Ranów (mocno dali się we znaki krajom nadbałtyckim), potem kolejno do Dani i Szwecji, a od 1815 roku do Prus. Obejmuje ona 926 km² powierzchni, ogromnie posatwowanej zatokami, cieśninami, przesmykami, mierzajami, jeziorami. Widziana z wierzchołka latarni morskiej na Przyładku Arkona — robi wrażenie archipelagu.

Od lądu stałego oddziela wyspę cieśnina szerokości 2,5 km. Nie widać jednak nigdzie promy ni łodzi przewożowej. Dla przemyślanej niespodzianki. Była wyspą łączą z lądem groblą z autostradą i torem kolejowym.

Samochód mknął do najpiękniejszego podobno miejscowości — Sassnitz. Rzeczywiście uroczyste miasto, o architekturze z okresu późnego średniowiecza, poprzegradzanej już mnóstwem nowoczesnych budynków mieszkalnych i przemysłowych. Bo na całej wyspie dominują dwa rodzaje gospodarstwa: rolnictwo i rybołówstwo. Działają tu 36 spółdzielni rybackich, 5 państwowych przedsiębiorstw połowowych oraz 19 mniejszych i większych zakładów przetwórstwa rybnego. Poza tym w kilku rejonach wyspy zalegają powierzchniowo bardzo bogate, intensywnie eksploatowane złoża kredy, sterzące jak olbrzymie białe nimfy od 70 do 100 metrów nad poziomem morza. Rugia stanowi samodzielny powiat ze stolicą w Bergen, a liczy ogółem 90 000 stałych mieszkańców. Ponieważ jej urok jest niepowtarzalny i klimat wspaniały, w sezonie letnim — od początku maja do końca września — przekształca się w jeden wielki oboz kampingowo-letniskowy. W ubiegłym roku zarejestrowano tu 500 000 wczasowiczów, przybyłych ze wszystkich zakątków NRD i z krajów skandynawskich. Stąd przeciętne kursy dwa razy dziennie prom, łączący Rugię z Danią i Szwecją.

W Sassnitz, na skwerku przed Domem Rybaka, pokazuje nam obelisk upamiętniający krótki pobyt w tym porcie Włodzimierza Lenina. W kwietniu 1917 roku wyjechał on ze Szwajcarii i przez Niemcy zmierzał do Rosji. Z Sassnitz właśnie, małym stateczkiem spacerowym, przedostał się tajemnie do Szwecji i przez Finlandię dotarł szczęśliwie do Piotrogradu. A więc i w tym wielkim dziele rewolucyjnym wyspa, a raczej półwysp Ruegen, odegrał małą rolę. Boć to przecież dzięki wta jemniczonemu niemieckim rybakom i marynarzom — Lenin mógł „przeskoczyć” Bałtyk.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Kłopoty z mariażami w ZOO

Jedną z ujemnych cech współczesnej cywilizacji jest fakt, iż pociąga ona za sobą postępujące zubożenie fauny i flory świata. Z naukowej analizy wynika, że licząc od początku naszego wieku, co roku ubywa jeden gatunek zwierząt. Oczywiście w wielu najbardziej zagrożonych krajach istnieją towarzystwa ochrony zwierząt. Ale Anglicy — którzy dają przykład — nie chcą, aby ich państwo pierwsze, gdy chodzi o opiekę nad zwierzętami — doszli do wniosku, że w istniejących warunkach sama ochrona nie wystarczy. Znacznie lepsze wyniki daje hodowla tych rodzajów zwierząt, które wydają się skazane na wyginięcie.

Ostatnio związek brytyjskich i irlandzkich ogrodów zoologicznych zorganizował swoiste „biuro matrymonialne” dla zwierząt. Jak twierdzi przewodniczący komitetu organizacyjnego Filip Wayne, dyrektor ZOO w Norfolk, w różnych ogrodach zoologicznych jest po jednej sztuce z wielu ginących ras. Trzeba je zatem skrzyżować. Prace rozpoczęto od założenia kartoteki, w której już obecnie znajdują się dane, dotyczące miejsca pobytu, płci, wieku i innych cech zasadniczych dla 500 rodzajów ssaków i ptaków. Ta swoista „awantka” umożliwiła organizowanie w czasie ku temu osobnym intensywnych spotkań przedstawicieli rasy odmiennej ras zankających, w miejscach i warunkach najbardziej sprzyjających.

Jednakże — i tu leży nowa trudność, przedstawiciele takie organizacje zawsze niekiedy tęże a tęże nie zawsze się udają, a to z braku dostatecznych chęci ze strony zwierzęcych adonów. Tak np. przedstawiciele niedawno w Moskwie spotkanie kładące nie

dawidzia radzieckiego Panda-Panda z brytyjską wybranką Chichu zakończyło się tzw. kląpą. Tym właśnie zagadnieniem (bo największy jest ambaras, aby dwoje chciało naraz) zajmowało się ostatnio sympozjum naukowe w San Francisco. Gdzie tkwią przyczyny osłabienia instynktu płciowego u zwierząt, zamkniętych w ogrodach zoologicznych?

Bardzo ciekawe uwagi na ten temat wypowiedział profesor biologii i psychologii zwierząt na uniwersytecie w Zurychu H. Hedi-ger. Twierdził on, że zwierzęta przyzwyczajają się do swych opiekunów i dla nich rezerwują oznaki przywiązania.

Tak np. w ZOO w Zurychu znajduje się półtora-metrowy afrykański bocian. Zakupiona specjalnie dla niego samica absolutnie ignoruje, natomiast wszelkie oznaki czułości — jak opuszczanie głowy, kłapanie dziobem, gulgocenie itd. rezerwuje dla swego dozorcę. Identyfikacja kłopoty były z ptakiem emu, podobnym do strusia, a nawet z żółwiami, które za swą „parę” uznają... but dozorcę. Zwierzęta, które urodziły się już w ZOO, lub dostały się tam jako całkiem małe, zazwyczaj wyżyły się strachu przed dozorcą i traktują go jako równego, a czasem nawet jako swego rywala. Jak można wnioskować z przedstawiłonych na sympozjum przykładów, sprawa przełamania oporu zwierząt, nie dających się wprowadzić na ślubny kobieriec, jest skomplikowana i niełatwa do rozwiązania.

GOS

XXII Wyścig Pokoju prowadzi przez Poznań

Największa amatorska impreza kolarska na świecie Wyścig Pokoju rozegrany zostanie w przyszłym roku w dniach 9-25 maja, na trasie Praga - Warszawa - Berlin. Jednym z miast etapowych jest Poznań.

Kolarze uczestniczący w XXII Wyścigu Pokoju wjadą do Polski 14 maja. Trasa przyszłorocznego Wyścigu prowadzi przez Włocławek - Wrocław - Łódź - Warszawę - Toruń - Bydgoszcz - Poznań i dalej na teren NRD. Na odcinku Toruń - Bydgoszcz rozegrany zostanie etap jazdy indywidualnej na czas.

Międzynarodowy Komitet Wyścigu Pokoju, który obradował ostatnio w Pradze wprowadził kilka poprawek w regulaminie, które obowiązować będą w przyszłym roku. Najistotniejszą zmianą jest wprowadzenie zasady, że miejsce i czas każdej drużyny po etapach i na zakończenie wyścigu, ustalone będą na podstawie wyników trzech jej najlepszych kolarzy w łącznej klasyfikacji indywidualnej (wraz z bonifikatami). Dzięki temu rywalizacja zarówno o zwycięstwo zespołowe jak i indywidualne będzie jeszcze bardziej atrakcyjna niż dotychczas. Uniknie się w ten sposób ewentualnego rozdzielenia pomiędzy interesami poszczególnych zawodników a zespołem w walce o najwyższe lokaty. Nie będzie już mogła powstać taka sytuacja, że dany zespół stawia tylko na zwycięstwo indywidualne swojego zawodnika lub wyłącznie na sukces drużynowy. Klasyfikację zespołową na każdym etapie obliczać się będzie według dotychczasowych zasad.

Kolejna zmiana to premiowanie 5 pierwszych miejsc (a nie trzech jak to było dotychczas) w rywalizacji na najaktywniejszego kolarza Wyścigu oraz najlepszego na premiach górskich. Kolarze, którzy zajmować będą pierwsze 5 miejsc otrzymają kolejno 10 - 7 - 5 - 3 - 1 punktów. W końcowej klasyfikacji przyznane zostaną bonifikaty za pierwsze miejsce 60 sekund a za następne 40, 30 i 10 sekund. Najaktywniejszy kolarz jechać będzie tak jak dotychczas.

Kolejna zmiana to premiowanie 5 pierwszych miejsc (a nie trzech jak to było dotychczas) w rywalizacji na najaktywniejszego kolarza Wyścigu oraz najlepszego na premiach górskich. Kolarze, którzy zajmować będą pierwsze 5 miejsc otrzymają kolejno 10 - 7 - 5 - 3 - 1 punktów. W końcowej klasyfikacji przyznane zostaną bonifikaty za pierwsze miejsce 60 sekund a za następne 40, 30 i 10 sekund. Najaktywniejszy kolarz jechać będzie tak jak dotychczas.

Kolejna zmiana to premiowanie 5 pierwszych miejsc (a nie trzech jak to było dotychczas) w rywalizacji na najaktywniejszego kolarza Wyścigu oraz najlepszego na premiach górskich. Kolarze, którzy zajmować będą pierwsze 5 miejsc otrzymają kolejno 10 - 7 - 5 - 3 - 1 punktów. W końcowej klasyfikacji przyznane zostaną bonifikaty za pierwsze miejsce 60 sekund a za następne 40, 30 i 10 sekund. Najaktywniejszy kolarz jechać będzie tak jak dotychczas.

Hokej na trawie

Turniej w CSRS

Reprezentacja młodzieżowa Polski w hokeju na trawie wyjechała na kilkudniowy turniej do Czechosłowacji. Udział wezmą młodzieżowe reprezentacje NRD, Węgier, Polski i Czechosłowacji. W skład naszej ekipy wchodzi 14 zawodników. Kilku z mających wyjechać na turniej „laska rzy” nie dokonało na czas formalności paszportowych wskutek czego ich wyjazd nie doszedł do skutku.

Kadra narodowa seniorów zbiera się 17 bm. na obozie treningowym w Olsztynie, gdzie po zakończeniu zgrupowania ma się odbyć spotkanie międzyzwiązkowe Polska - Pakistan. Reprezentanci tego kraju zaplanowali rozegranie w Polsce trzech spotkań. Dotychczas jednak nie podali jeszcze dokładnego terminu swego przyjazdu. (n)

Dnia 2 lipca 1968 r. zmarł po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., drogi mąż, kochany i niezapomniany ojciec, syn, brat, zięć, siostrzeniec, szwagier i stryj, przeżywszy lat 44.

LUDOMIR PIĄTEK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 lipca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA z DZIEĆMI i RODZINA
Poznań, Biała 1a m. 13. 26966g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 lipca 1968 r. odeszła od nas na zawsze, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 76, nasza najdroższa matka, babunia i siostra

ANTONINA SIEKIERCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Szmarzewskiego 28. 27004g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł

JAN SMAŻYK
kierownik Działu Ekonomicznego Cukrowni Wielkopolskiej P. P. w Poznaniu. W osobie Zmarłego straciłmy długoletniego i oddanego pracownika przemysłu cukrowniczego, cenionego organizatora i życzliwego koleżę.
Pogrzeb odbył się 2 lipca br. na cmentarzu na Junikowie.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają
DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA KOLEJANKI i KOLEDZY
Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” K5090

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
3 VII 1968 Nr 137 (7538)

Kremlarze Prasy i Energetyka walczyli w Śremie

Z okazji obchodzonych jak co roku Dni Ziemi Śremskiej odbył się na kregielni w Śremie turniej, w którym obok gospodarzy - drużyny I-ligowej KS Śrem - uczestniczyły zespoły Energetyka i Prasy.

Goście z Poznania nie ulegli się mistrza I-ligi i walczyli jak równy z równym. Świadczą o tym wyniki:

Zwycięzcy gospodarze, którzy uzyskali 2474 pkt. (drużyny walczyły w składach 6-osobowych), przed Prasą 2356 i Energetyką 2312 pkt. W drużynie KS Śrem najlepiej kulali: Forszpaniak - 421 pkt., Łazowski 419 i Bartkowiak 411 pkt. W zespole Prasy - Biegalski uzyskał 421 kregiel, Marciszewski 406, a Szymański - 401. W Energetyce najlepszy był Buczkowski (dawniej startował w Prasie) - 416 pkt, Gostyński - 407 i Bąkowski 387 pkt. (jm)

Przebiegająca w NRD reprezentacja Polski Juniorów w piłce ręcznej rozegrała dwa mecze międzypaństwowe. Pierwsze spotkanie zakończyło się remisem 17:17, drugie wygrał gospodarz 12:10.

Po ostatniej rundzie rozgrywek o mistrzostwo I ligi żużlowej, w której wrocławską Spartę pokonał mistrz Polski ROW - 43:34, prowadzenie w tabeli objęła gorzowska Stal - 15 pkt. przed ROW-em - 13 pkt. i Spartą - 12 pkt.

Słynny profesjonalista Australijczyk K. Rosewella przegrał na turnieju wimbledońskim ze swym rodakiem T. Rochem, który niedawno przeszedł na zawodownictwo. Roch wygrał w trzech setach 9:7, 6:3, 6:2.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Zinnowitz (NRD) rozstawiona jako nr 5 Polka Ralówna wygrała z zawodniczką NRD Koch 10:8, 6:2.

W miejscowości Rawalpindi rozegrano spotkanie międzypaństwowe w hokeju na trawie, w którym reprezentacja Indii pokonała Japonię 4:0.

Na kortach Sparty w Szczecinie zakończył się VIII międzynarodowe mistrzostwa Europy kolarzy w tenisie. Zwyciężyła drużyna ZSRR przed Rumunią i CSRS. Polska zajęła miejsce szóste.

Obok zapory Dęba na Zalewie Zegrzyńskim odbył się pierwszy w historii tego akwenu regaty wioślarskie - jubileuszowe impreza AZS i MKS. Startowało ponad 400 zawodników. Zespołowo wygrał AZS Gdańsk przed AZS Kraków i AZS Warszawa.

Po trzech rozegranych konkurencjach w strzelaniu o mistrzostwo Armii Zaprzysiężonych rozgrywanych w Bydgoszczy prowadzą strzelcy ZSRR - 45 pkt. przed Polską - 33 pkt., NRD - 29 pkt., CSRS - 28 pkt., Węgrami i Rumunią - po 27 pkt. oraz Bułgarią - 18 pkt. i KRL-D - 5 pkt.

W dniu 1 lipca 1968 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., moja najukochańsza matka, babunia i ciocia, przeżywszy lat 78, sp.

ANTONINA BYTTER
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, Śródką 2 m. 17. 26945g

Dnia 30 czerwca br. zmarła opatrzone Sakramentami św., moja najdroższa córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 16, sp.

MARIA POROLNICZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca br. o godzinie 8.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
OJCIEC, SIOSTRY, BRAT i RODZINA
26937g

Dnia 2 lipca 1968 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy syn, mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, sp.

MARIAN CZECHOSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 11.20 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
MATKA, ZONA, DZIECI, WNUCZKI i RODZINA
Poznań, ul. Chełmońskiego 19 m. 1. 27016g

Dnia 30 czerwca 1968 r. zmarła śmiercią tragiczną, w wieku 26 lat, nasza najdroższa córka, mamusia, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

ZDZIŚŁAWA RUDZIKA
z domu SZCZEPANIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 13.05 w Poznaniu na Junikowie.
Straszeni
DZIECI, RODZICE, SIOSTRY i RODZINA
Poznań, ul. Grochowska 89a m. 2. 26951g

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Kaziemierz Wlkp. - przyjmie od 1 lipca 1968 r. - EKONOMISTĘ KSIĘGOWEGO - cojazdy z Poznania i Szamotuł - dogodne. 671pw

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu - przyjmie zaraz do pracy - INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na obiekty przemysłowe na terenie miasta Gniezna

INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na obiekty mieszkalne na terenie miasta Poznania.

Warunki pracy do omówienia w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z przedstawieniem odpowiednich świadectw, prosimy kierować do Sam. Sekcji Kadr w Poznaniu przy ul. Obornickiej 227/228, pokój 108. W4931

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opalenicy, pow. Nowy Tomiś - zatrudni zaraz:

ORGANIZATORA OBSŁUGI ROLNICTWA - wymagane wykształcenie średnie rolnicze lub ekonomiczne oraz kilkuletnia praktyka na danym stanowisku pracy.

KIEROWNIKA SKŁEPU ELEKTROTECHNICZNEGO - wymagana dłuższa praktyka sklepową w danej branży.

Blizsze warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu: Opalenica, ul. 5 Stycznia 12 - tel. nr 41, 63. W5030

Spółdzielnia Zegarmistrzowska-Złotniczo-Optyczna zatrudni zaraz

OPTYKA na samodzielne stanowisko kierownika Zakładu w Kaliszu.

Wynagrodzenie ca 3.400,- zł miesięcznie. Wiadomość: Poznań, pl. Wolności 5, tel. 546-26. W5031

Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne PT - przyjmie zaraz

2 SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH oraz 2 FRETZERÓW do Ośrodka Postępu Technicznego w Swarzędzu.

Zgłoszenia w OPT Swarzędz, ul. Nowy Świat 10, od godz. 7 do 14. W5071

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców - Oddział w Śremie - zatrudni zaraz

KIEROWNIKA ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH, wymagane wykształcenie średnie zawodowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Kom. d/s Pracowniczych, Śrem, ul. Kościuszk 15, tel. 972. W5189

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przem. „MOSTOSTAL” W POZNANIU

ZAWIADAMIA, że z dniem 1 lipca 1968 r.

PRZENIOSŁO SWE BIURO NA ULICĘ WOŁOWSKĄ NR 70

z jednoczesną zmianą numeru TELEFONU CENTRALI na 67-32-71. K5122

Nieruchomości

Sprzedam domek plac 1550 m² zabudowania, komunikacja z Worszawą, EKD i PKP 30 min. Grodzisk Mazowiecki, ul. Krasickiego 72. W. Noga. 26103g

Oddam w dzierżawę plac z lokalem przy ulicy Dąbrowskiego, czekam propozycji. Wiadomości tel. 422-31. 26120g

Kupię domek ogródkiem względnie pół wygody najchętniej Języcze lub Grunwald. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 26142g

Parcelę w Puszczykowie - sprzedam. Zgłoszenia: Szczecin 6, skrytka pocztowa 50, Paszkievicz. K5007

Oddam w dzierżawę sad 1 ha w Poznaniu. Wiadomość: ul. Koszutińskiej 13, tel. 58-30-13. 25691g

Sprzedam dom z parcelą w Poznaniu przy ul. Głogowskiej. Oferty - Lubiesz, pow. Czarnków, ul. Podgórna 8. 25370g

W dniu 1 lipca 1968 r. zmarł ukochany mąż i tatuś

FELIKS AGACIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W żałobie pogrążona
ZONA z DZIEĆMI i RODZINA
Poznań, Siemiradzkiego 2. 26919g

Dnia 1 lipca 1968 r. zmarła w 78 roku życia

MARIA KACZMAREK
z domu ZALEŚNA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążona w smutku
RODZINA
26999g

Dnia 30 czerwca 1968 r. zmarła nagle moja żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 64, sp.

JADWIGA PUZICKA
z domu PAWLICKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA z MĘŻEM i WNUKI
Poznań, ul. Gąsiorowskich 2. 26979g

Dnia 1 lipca 1968 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babunia i siostra

WERONIKA STEINOWA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Eluszczykowej.
W smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA, WNUCZKA i SIOSTRA
Poznań, ul. Lipowa 2. 26961g

OSTROWSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE I ŻELBETOWE W OSTROWIE WLKP., ulica Raszkowska nr 47 - telefon nr 32-16

zleca Szkołom Ogrodniczym, względnie innym instytucjom upoważnionym

ZAZIEMIENIENIEM TEREŃU nowego zakładu produkcyjnego w Ostrowie Wlkp., przy ulicy Rujana nr 45.

Blizszych informacji udziela się w Dyrekcji Zakładów. K5225

Przetargi

Centralna Wytwórczość i Handlu Dewocynnego „Ars Christiana” w Warszawie, ul. Ogrodowa 37 - ogłasza PRZETARG na dostawę 20.000 tuzinów OZDOB CHOINKOWYCH gładkich kolorowych, dekorowanych oraz formowych w wymiarach Ø 30 mm z tym, że zapotrzebowanie na ozdoby w wymiarze Ø 30 mm do 45 mm wynosi 60 proc. globalnego zamówienia.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem - „Oferta na ozdoby choinkowe”, należy przysłać pod adresem Centrali, do dnia 15 lipca 1968 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 lipca br. Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Równocześnie z ofertą należy przesyłać wzory ozdób. K4811

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Swarzędzu, ul. Wiankowska 3 - ogłasza PRZETARG OFERTOWY na wykonanie w miesiącu lipcu br. - KAPITAŁNYCH REMONTÓW następujących obrabiarek:

2 SZLIFIEREK TAŚMOWYCH 1 FREZOWNI DOLNO-WRZECIONOWEJ 1 PIŁY FORMATOWEJ.

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5093

Huta Szkła „Ujście” w Ujściu, pow. Chodzież - OGŁASZA PRZETARG na wykonanie następujących prac:

1. całkowita przebudowa linii 0,4 kV z oświetleniem o długości około 1200 mb.,

2. uzupełnienie instalacji w budynkach mieszkalnych.

Termin wykonania prac - 31. VIII. 1968 r.

Oferty prosimy przysłać pod adresem Huta Szkła Ujście - do dnia 15. VII. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wszelkich informacji udziela Dział Główny Energetyka Huty Szkła - telefon Ujście 5 i 25 oraz Pila 22-52.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4378

Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55 - OGŁASZAJĄ PRZETARG na wybudowanie 2 PAWILONÓW PARTEROWYCH łącznie z kompleksowym oddaniem ich do użytkowania w projektowanym ośrodku wypoczynkowym w Golanicach, pow. Leszno.

W zakres robót kompleksowych wchodzi roboty budowlane, instalacyjne wodno-kan., elektryczne i drogowe.

Informacje co do szczegółowego zakresu robót jak i terminów wykonawstwa oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dziale Inwestycji - adres jak wyżej - telefon nr 67-12-65.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się nin. ogłoszenia w Dziale Inwestycji - przy ul. Grunwaldzkiej 55, budynek 18/19, pokój nr 30.

Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 3 dni od daty kończącej ich składanie.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5050

Rozne

Wydzierżawie pomieszczenie magazynowe 150-200 m² odległości 6 km od centrum miasta. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25515g

Garaż wydzierżawie. Poznań, Wyżyny 45. 25658g

Świadek wypadku w dniu 29. V. 68 godz. 6.50 w okolicy skrzyżowania Przybyszewskiego-Swierczewskiego proszę śpiesznie o skontaktowanie - tel. 67-13-02. 26683g

Poszukuję technologii i wykonawcy urządzeń do produkcji sztucznego zamru. Poznań, Lampego 5 m. 1. 26015g

Poszukuję pp. Profesorów i Abiturientów Państwowego Gimnazjum i Liceum Ziem Zachodnich typu matematyczno-przyrodniczego w czasie okupacji w Warszawie. Maciej Marynowski Warszawa, ul. Górskiego 4 m. 1. 25508g

Dnia 28. VI. br. zmarła nagle

REGINA FABISZ
W Zmarłej straciłmy naszą długoletnią pracownicę i nieodżałowaną panią koleżankę. Była dla nas zawsze wzorem sumienności i pracowitości, koleżanką nad wyraz uczynną i serdeczną.

Cześć Jej pamięci! Pogrzeb odbędzie się 2. VII. 1968 r. na cmentarzu junikowskim.

ZALOGA - RADA ZAKŁADOWA i ROBOTNICZA - DYREKCJA Zakładów Mięsnych - Przetwórnia
Poznań, Wilkońskich 8 K5278

Dnia 30 czerwca 1968 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 62, mój najdroższy mąż i najukochańszy, wspaniały ojciec, teść i dziadek

RAFAŁ KARPIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 16.15 z domu żałoby w Murowanej Goślinie.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA oraz CÓRKA z MĘŻEM i DZIEĆMI
26982g

Dnia 10 czerwca 1968 r. zmarł w 36 roku życia

SEWERYN NOWAK
długoletni członek naszej Spółdzielni, kierownik K. T.

W Zmarłym straciłmy niezwykle wzorowego pracownika i nieodżałowanego serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca br. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Zonie i Rodzinie

składają
RADA SPÓŁDZIELNI. ZARZĄD SPÓŁDZIELNI POP i WSPÓŁPRACOWNICY

Poznań, ul. Lipowa 2. 26961g

K5277

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
«ZREMB»
POZNAN, ul. Bałtycka nr 52
PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY
NA NOWY ROK SZKOLNY
kandydatów do klas I
Zasadniczej Szkoły Zawodowej
na wydziały tokarski i frezerski
chłopców i dziewcząt.
Nauka w szkole trwa 3 lata.
Uczniowie w okresie nauki otrzymują
wynagrodzenie wg stawek uczniowskich.
Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły.
Poznań, ul. Bałtycka 52.
K5064

Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 przyj-
mie do pracy zaraz:
— **MURARZY** — monterów konstrukcji żelbe-
towych,
— **SPAWACZY**
— **SLUSARZY**
— **TOKARZY**
— **ELEKTROMONTERÓW**
— **OPERATORÓW** na koparkę typu KM-602 z
II kat.
— **OPERATORÓW** na lokomotywy spalinowe.
Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla
pracowników zamiejscowych przedsiębiorstwo dys-
ponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach
robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów
wg obowiązujących przepisów.
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrud-
nienia i Plac PPB-2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 II
pł. pok. 301.
K4304

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 w
Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 zatrudni zaraz:
— **pracownika** na stanowisko zastępcy kierownika
sekcji inwestycji własnych,
wymagane praktyka w inwest. własnych bu-
dowlanych oraz wykształcenie średnie technicz-
ne, ogólnie lub ekonom. z wieloletnią prakty-
ką i znajomością mater. elektr. i sanit. w bu-
downictwie.
— **kierownika** grupy robót budowlanych,
wymagane wykształcenie wyższe techniczne,
uprawnienia bud. i praktyka w bezpośrednim
wykonawstwie.
— **kierownika** dużego magazynu materiałów sani-
tarnych wymagane wykształcenie średnie wzgl.
zawodowe oraz praktyka
— **kierownika** sekcji księgowości materiałowej,
wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i
praktyka w księgowości mater.
Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w
budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje: Sekcja Osobowa Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 3 w Po-
znaniu ul. Strzelecka 2/6 — I p. pokój nr 118 — tel.
572-91 wewn. 218.
K4459

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu — dy-
sponuje wolnymi miejscami do nauki zawodu:
— **KAMIENIARZ** — RZEZBIARZ (nagrobki i mała
architektura)
— nauka trwa 2 lata
— wynagrodzenie w I roku 150,— zł
— wynagrodzenie w II roku 320,— zł
— staż pracy 1 rok
— wynagrodzenie do 5,20 zł na godzinę, premia do
25 procent.
Po ukończeniu stażu pracy, zakład zapewnia pra-
cę i płacę w zawodzie kamieniarskim na terenie m. Po-
znania.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój
10, ul. Mielżyńskiego 23.
K4771

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego
przy Zakładach Energetycznych Okręgu Zachodnie-
go w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 1 — zatrudni zaraz:
— **2 INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW** lub **TECHNI-
KÓW ELEKTRYKÓW**
— **MURARZY** i **POMOCNIKÓW MURARZY**
— **DEKARZA** i **BLACHARZA** i **POM. BLACHA-
RZA**
— **BETONIARZA** — **ZROJARZA**,
— **CIESLE** — **STOLARZA**,
— **MALARZA**
— **INSTALATORA WODNO-KANALIZAC. I C. O.**,
— **OPERATORÓW DŹWIGÓW** z uprawnieniami
— **OPERATORA** na **KOPARKĘ** — **SPYCHARKE**
z uprawnieniami
— **KIEROWCÓW** z I lub II kat. prawa jazdy
— **ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH** do
robót budowlano-montażowych wykonywanych
na terenie m. Poznania.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w
Dziale Kadr, pokój 2, codziennie od godz. 8 do 13.
K4856

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
Poznań — Wilda, ul. Dzierżyńskiego 390 — zatrudni
zaraz:
— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**.
Zgłoszenia przyjmuje się pod wymienionym adre-
sem.
K4916
W związku z naborem uczniów do Zasadniczej Szko-
ły Zawodowej dla Pracujących Miejskiego Zjedno-
czenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w
Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 296/298 — Dzielnice
Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane Poznań —
Wilda w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 390 — podaje
do wiadomości, że zatrudni
UCZNIÓW zainteresowanych w praktycznej
nauce zawodu, zapewniając zamieszcom
zwrot części kosztów dojazdu do Poznania.
W przypadku niemożności codziennych dojazdów
dla uczniów w zawodach: murarskim, ciesielskim,
blacharskim, zdunskim i dekarzskim — zapewnia się
ekwiwalent za stałe zakwaterowanie.
Wynagrodzenie wg. obowiązujących przepisów w
przedmiocie wynagrodzenia uczniów.
Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrud-
nienia w siedzibie przedsiębiorstwa.
K4802

Powiatowe Biuro Geodezji i U. R. w Poznaniu —
przyjmuje zaraz:
— **KIEROWCĘ** z II lub III kat. prawa jazdy.
Warunki pracy do omówienia w pokoju nr 10, ul.
Stalingradzka 30.
K5164
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH niewykwalifikowa-
nych — przyjmuje zaraz
Zakłady Przemysłu Ziemiannego „LUBON”
w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego 49.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkole-
nia Zawodowego.
K4614

DZIELNICOWY ZARZĄD
SŁUŻBY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ
POZNAN — STARE MIASTO
zawiadamia mieszkańców Dzielnicy,
że **Poradnia Larwologiczna** — miesz-
cząca się przy ul. Ugory 18
ZOSTAŁA PRZENIESIONA
z dniem 11 czerwca 1968 roku
na **PL. KOŁEGIACKI 12A, II PIĘTRO**.
K5484

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
w Poznaniu — zatrudni zaraz na pełn. wzgl. pół-
etat:
— **HYDROGEOLOGA** z wykształceniem wyższym,
posiadającego uprawnienia na projektowanie,
wykonawstwo i dozór;
na pełne etaty:
— **KIEROWCÓW** z II i III kat.,
— **MURARZY** — świadectwo robotnika wykwalifi-
kowanego,
— **MONTERÓW** sieci wodno-kan.,
— **SLUSARZY MASZYNOWYCH**.
Wynagrodzenie do uzgodnienia.
Zgłoszenia w Sekcji Kadr i Szkolenia — Poznań, ul.
Grobla 15, pokój 318.
K4499

Przedsiębiorstwo „ZREMB” — z terenu miasta Po-
znania przyjmuje
CHŁOPCÓW z ukończoną 8 klasą szkoły podsta-
wowej do nauki zawodu tokarza i frezera.
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg stawek
uczeńskich.
Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zasadniczej Szko-
ły Zawodowej dla Pracujących — Poznań, ul. No-
wowiejskiego 28, pokój 17, I piętro.
K4504

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, ulica
Dąbrowska 12 — przyjmuje zaraz do pracy —
REWIDENTA TERENOWEGO.
Wymagane wykształcenie co najmniej średnie
oraz praktyka zawodowa.
Zgłoszenia pisemne należy kierować pod wyżej
podanym adresem.
K4582

Wyższa Szkoła Inżynierska w Zielonej Górze —
zatrudni w wydawnictwie uczelnianym —
REDAKTORA lub **REDAKTORA TECHNICZNE-
GO** oraz **BIBLIOTEKARZA**. Wymagane wykształ-
cenie minimum średnie oraz praktyka.
Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w szkol-
nictwie wyższym.
Podania wraz z odpowiednimi dokumentami na-
leży kierować pod adresem: Wyższa Szkoła Inży-
nierska, Zielona Góra, ul. Podgórska 50, Dział Spraw
Osobowych.
Mieszkania nie zapewniamy.
K4724

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę
w Poznaniu, ul. Głogowska 127 zatrudni zaraz:
ST. PROJEKTANTA — inżyniera branży sanitarnej
lub budowlanej z uprawnieniami,
ST. ASYSTENTA PROJEKTANTA — inżyniera lub
technika sanitarnego,
KALKULATORA — inżyniera lub technika budow-
lanego.
Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbio-
rowym Pracowników Budownictwa.
Zgłoszenia kierować prosimy bezpośrednio do kie-
rownika Pracowni Projektowej Poznań, ul. Grun-
waldzka 11.
K4308

Poznańska Komenda Straży Pożarnej w Poznaniu,
ul. Maszalska 3, telefon 580-65 — zatrudni:
— **PODOFICERÓW POŻ.**,
— **STRAŻAKÓW** i **KANDYDATÓW** na strażaków.
Upoznaenie wg siatki plac dla członków KPT, plus
umundurowanie. Informacji udziela Sekcja Kadr.
K4478

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy — Spół-
dzielcze Przedz. Handlu w Poznaniu, ul. Kolejowa
nr 19/21 — zatrudni:
— **PRACOWNIKÓW** za i wyładunkowych do trans-
portu. Pracownicy po uregulowanym stosunku
wojskowym, będą mieli możliwość zdobycia za-
wodu kierowcy III kat. na koszt przedsiębior-
stwa;
— **PALACZY** c. o.,
— **KIEROWNIKA** sklepu chemicznego,
— **SPRZEDAWCÓW**.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział
Kadr — ul. Kolejowa 19/21.
K4482

Wydawnictwo
Katalogów i cenników
informuje,
że ukazał się już tom III
SYSTEMATYCZNEGO WYKAZU
WYROBÓW.
OBEJMUJĄCY:
— **wyroby przemysłu włókienniczego,**
— **wyroby przemysłu odzieżowego,**
— **wyroby przemysłu obuwniczego,**
— **wyroby przemysłu spożywczego,**
— **pasze przemysłowe i produkty uty-
lizacyjne,**
— **wyroby poligraficzne,**
— **wyroby przemysłowe pozostałe (in-
strumenty muzyczne, wyroby prze-
mysłu filmowego i fotografii, za-
bawki, gry towarzyskie, materiały**
i narzędzia ścierne, woda i inne),
— **produkty rolnictwa,**
— **produkty leśnictwa.**
Systematyczny Wykaz WYROBÓW wydany na
zlecenie Głównego Urzędu Statystycznego zo-
stał wprowadzony Zarządzeniem nr 32 Prezesa
Rady Ministrów z dnia 11 marca 1968 r. w spr-
awie stosowania SWW oraz opracowania indek-
sów materiałowych i towarowych opartych na
tym wykazie.
P. P. „Dom Książki” rozpocznie wysyłkę za-
mówionych egzemplarzy w kolejności zgłoszeń.
Z uwagi na ograniczony nakład ewentualne
dodatkowe zamówienia należy składać pod
adresem:
P.P. „DOM KSIĄŻKI” w m. st.
Warszawie
Księgarnia
ul. Nowotki 12.
K5270

Obwieszczenia
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego w Wolsztynie — **Wa-**
lerian Pawlik, mający kancelarię w Wolsztynie,
ul. Sienkiewicza nr 8 na podstawie art. 953 § 1 kpc.
— podaje do wiadomości, że dnia 6 września 1968 r.
o godzinie 10 — odbędzie się w Sądzie Powiatowym
w Wolsztynie
I LICYTACJA GOSPODARSTWA ROLNEGO
o obszarze 1,62,23 ha wraz z zabudowaniami.
Nieruchomość ma urządzoną księgę wiecz. nr
10397 w Państ. Biurze Notarialnym w Wolsztynie.
Cena szacunkowa wynosi 54.050,85 zł.
Cena licytacyjna wynosi 40.537,50 zł.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rekojmie w kwocie 5.405 zł.
Przystępujący do przetargu są zobowiązani do
złożenia zaświadczenia o posiadaniu kwalifikacji
rolniczych.
Wolsztyn, dnia 3 czerwca 1968 r.
K4549

Powiadamy, że z dniem 24 czerwca 1968 roku —
ULEGŁY ZMIANIE
następujące numery aparatów telefonicznych tutejszego
R. O. Centrostalu — ul. Gwardii Ludowej 3:
dotychczasowy numer centrali telef. — 730-51
— obecnie nr 300-51
dotychczasowy numer Dyrektora R. O. — 727-97
— obecnie nr 327-57
dotychczasowy numer Z-cy Dyr. d/s Handlu — 728-76
— obecnie nr 311-26
dotychczasowy numer Sekcji Inwest. — 729-36
— obecnie nr 329-36
dotychczasowy numer Gł. Księgowego — 714-91
— obecnie nr 334-22
dotychczasowy numer Działu Adm.-Gosp. — 732-52
— obecnie nr 330-52
K5190

Praca
Fryzjerka dobra potrzeb-
na. Poznań, Świętosław-
ska 6. 26899g
Przyjmie ucznia. Pracow-
nia tapicerska, Wrocław
ska 25. 26801g
Pracownik fizyczny po-
ważny, sumienny, bez
nałogów, branży budowl-
nej (możliwość przyucze-
nia) potrzebny. Praca sta-
ła, wynagrodzenie bardzo
dobre. Oferty z życiory-
sem „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 26897g.
Potrzebna pomoc domo-
wa u lekarza. Warunki
dobre. Zgłoszenia 17-19,
Kochanowskiego 5 m. 4.
26776g
Gospodyni samodzielnej,
starszej, solidnej, z refe-
rencjami, poszukuje inży-
nier (trzy osoby dorosłe).
Warunki bardzo dobre.
Zgłaszać się tylko w nie-
działę 8-11. Poznań, Czar-
toria 8a. 25776g
Przyjmie ucznia do war-
sztatu mechanicznego. —
Ul. Górczyńska 25.
25790g
Pomoc domowa potrzeb-
na. Zgłoszenia: telefon
437-37. 25950g
Przyjmie dozorstwo z
mieszkaniami. Oferty
Prasa, Grunwaldzka 19
dla 26037g.
Uczniów mechaniki po-
jazdowej przyjmie, inż.
Dachterski, Poznań, Dol-
na Włda 22/24. 26045g
Fotograf — kobieta poszu-
kuje pracy. Oferty Prasa,
Grunwaldzka 19, dla
26092g.
Laborantka fotograficzna
przyjmuje pracę stałą lub
sezonową. Oferty Prasa,
Grunwaldzka 19 dla
26094g.
Pomoc do dziecka po-
trzebna. Poznań, Het-
mańska 45 m. 13. 26121g

Nauka
Studentka przygotowuje
do poprawek i egzami-
nów z matematyki. Tel.
927-21, godz. 19-20.
25731g
Kupno
Kupię pokój z kuchnią
wyłącznie, względnie nie-
wielki w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 702p.
Małżeństwo (członkowie
spółdzielni) szuka poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 26735g.
Sprzedaz
Dywany, chodniki, wil-
nieum, szyny do firan,
tapety, ramy, listwy do
obrazów i tapet poleca:
Waligórski, Szewska 21.
26050g
Hydrofor kompletny 4
fclgi 15 do Volkswagena,
sprzeda. Tel. 474-18.
26106g
Sprzedam kocioł żeliwny
emaliowany 150 l oraz
króliki (Reksy) hodowlane.
Poznań, Byczyńska
ska 11. 26110g
Sprzedam snopowalnik
konna, motor S 60. Pło-
wiska, ul. Grunwaldzka 2.
26146g
Sprzedam kompletną ja-
dalnię stylową (stół na 20
osób) oraz szafę do ubra-
nia z rzeczą 3-częściową.
Adres wskazać „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 25727g
Sprzedam wózek z bud-
ką i pokrowcem. Dzier-
żyńskiego 66 m. 15.
25735g
Sprzedam 10-tygodniowe
bokserki. — Stanisław
Bzdak, Swadzin. Dojazd
autobusem MPK, linia 82.
25744g
Sprzedam dziecięcy wó-
zek głęboki, używany, —
Poznań, Libelta 17 m. 3.
25775g
Sprzedam tanio nowocze-
sną sypialnię, ciemny po-
lysk. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 25836g
Nutrie samice i samce 6-
miesięczne — sprzedam.
Piechocki, Batorowo, po-
wiat Poznań. 25907g
Sprzedam wózek motoro-
wy „Piccolo” trzykole-
wy, jak nowy. Adres:
Wiatrowie Gościń Poln.,
ul. Parkowa 15. 25842g

Samochody
Sprzedam samochód „Op-
el-Rekord” 1964 r. Po-
znań, Garbary 4 m. 9.
26892g
Sprzedam samochód „Ci-
troen” 2 CV-11 sportowy.
Rutkowski 16 m. 35 od
godz. 18.30. 26742g
Kupię samochód na tak-
sówkę. Zgłoszenia listow-
ne Jan Bugiel, Ratajcz-
ka 32 m. 34. 25952g
Sprzedam samochód cięż-
arowy „Zuk”. Zielona
Góra, tel. 25-93. K4976
Sprzedam ciągnik Ursus
C-45 (rok produkcji 1964)
— certyfikat przyrępy 3-to-
nowe. Jan Kopczyński,
Szczecin 13, ul. Chabro-
wa 1 m. 2. 26161g
Lokale
Szczecin — 2 pokoje, ku-
chnia, łazienka, przedpo-
kój, zamienie na podob-
ne w Zielonej Górze. Wia-
domość: Zielona Góra —
Szczecin 17/5. K5003
Pokój z kuchnią w cen-
trum Opola, zamienie na
pokoje w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 25875g.
Puszczyno — sonecz-
ne willowe dwa duże po-
koje, kuchnia, łazienka,
weranda, telefon, ewen-
tualnie garaż, zamienie
na 1-2-pokojowe, łazien-
ka — Poznań. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 25899g.
Kraków — pokój, kuch-
nia samodzielnie, komfort
w Nowej Hucie, zamienie
na podobne w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 25864g.

Przetargi
Wolsztyńska Fabryka Mebli w Wolsztynie, ul. Fa-
bryczna nr 12 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na sprzedaż 1 SAMOCHODU OSOBOWEGO
marki „Warszawa” M-20, nr rej. PS-0301, nr silnika
20-142775, nr podwozia 033945, cena wywoławcza —
42.000,— zł.
Stożenie zużycia — 65 proc., ogólny przebieg —
152.112 km.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wa-
dium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, naj-
później w przeddzień przetargu w kasie WFM w
Wolsztynie.
Samochód można oglądać codziennie od godz.
8 do godz. 15 w Wolsztynie, ul. Fabryczna nr 12.
Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni, licząc od
daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10. K5006

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu
Pasowego „Bacutil” w Poznaniu, ul. Dominikańska
7 — ogłasza PRZETARG na przeprowadzenie KAPI-
TALNEGO REMONTU bocznicy kolejowej normalno-
torowej w Wytwórni Pasz Koźmin Wlkp., przy ulicy
Towarowej 3.
Termin wykonania robót do końca miesiąca wrze-
śnia 1968 r.
Dokumentacja do wglądu oraz ślepe kosztorysy
znajdują się w Dziale Inwestycji i Remontów w
Poznaniu przy ul. Dominikańskiej 7.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
w Sekretariacie Przedsiębiorstwa do skrynek ofe-
towych.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu od
daty ogłoszenia przetargu w biurze Przedsiębiorstwa
przy ul. Dominikańskiej nr 7 o godzinie 11.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz prywatne, posiadające
uprawnienia w zakresie wykonawstwa prostych ro-
bót kolejowych.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie
uniemożliwienia przetargu bez podania przyczyn.
K4996

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS „Sch” w
Poznaniu, ul. Kolejowa 1-3 — ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na OSTRZENIE PIL TARCZO-
WYCH do obróbki drewna o zębach z węglików sple-
kanych Ø 250-400 mm, szt. 200 — sukcesywnie do
końca br.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty pisemne należy składać w Sekretariacie
Zakładów z napisem „Przetarg”, w terminie 10-
dniowym od daty ogłoszenia przetargu.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym, po za-
kończeniu składania ofert — o godz. 10.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn.
K4894

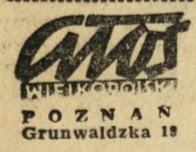
Spółdzielnia Pracy „Galmot” w Poznaniu, ul. Dzier-
żyńskiego 176 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na wykonanie następujących PRAC RE-
MONTOWYCH:
1. malowanie pomieszczeń Spółdzielni — pow. ca-
3.000 m²;
2. roboty budowlane (ustawienie ścianek działo-
wych, wyrównanie posadzek oraz drobne na-
rawy).
Wszelkie informacje uzyskać można codziennie
w Dziale Gł. Mechanika.
Termin zakończenia prac — 31. VII. 1968 r.
Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni
w terminie 5 dni od daty ukazania się w w. ogło-
szenia.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania
przyczyn.
K4637

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 157 (7583) 3 VII 1968

Nieruchomości
Willi dwurodzinna wol-
nym mieszkaniem, ogro-
d, garaż, ładna działka, o-
li sko tramwaj, sprzedam
korzystnie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26459g.
Sprzedam dom jednor-
dzinny piętrowy, niewy-
kończony, garaż, ogród,
przedmieście Poznań.
Cena 338 tys. zł. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 24749g.
Dom wyłaczony 5-pokojo-
wy, kuchnia, centralne,
1.840 m², ogród, 290.000 zł;
dom 3-pokojowy, kuch-
nia, łazienka, centralne,
wyłączony, wolny za rok,
ogród, blisko tramwa-
ju, 200.000 — sprzeda No-
wak, Poznań, Wyspiań-
skiego 16. 26806g
Willi wolnostojące, ogro-
d, całe wolne, 600.000 —
800.000 zł. Komfortowe
pokoje bliźniacze, 500.000
— 650.000, w stanie suro-
wym 300.000. Na peryfe-
riach domy ogrodami,
300.000 do 400.000. Gospo-
darstwa wiejskie — miej-
skie, ogrodnicze — rolne
250.000 do 500.000. Szklar-
nie — ogrodnictwa — sa-
downictwa przy Pozna-
niu na prowincji, poleca
i przyjmuje nowe zlecen-
ia. Adamski, Poznań,
Matejki 33a. 27015g

Matrymonialne
Rencista rzemieślnik z
mieszkaniami lat 36, po-
zna pnia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
25707g.
Kawaler, lat 39, wzrost
średni, szczupły, pozna-
nia uciwca do lat 42.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 25622g.

Szkoly Budowlane dla Pracujących
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 672-016
OGŁASZAJĄ ZAPISY do:
1. **Zasadniczej Szkoły Budowlanej**
Szkolenie 2-letnie w zawodach:
— murarz — tynkarz
— cieśla (monter deskowań żelbetowych).
— malarz budowlany,
Szkolenie 3-letnie w zawodach:
— mechanik maszyn budowlanych.
Wiek na szkolenie 2-letnie 15-16 lat, 3-letnie
16-17 lat.
2. **Szkoły Mistrzów**
Warunki przyjęcia:
— ukończenie Zasadniczej Szkoły Budow-
lanej
— praktyka w zawodzie.
3. **Technikum Budowlanego**
Szkolenie 3-letnie w zawodach + specja-
lność: budowl., instal., mech.
— ukończenie Zasadniczej Szkoły Budow-
lanej,
— zdanie egzaminu wstępnego,
— praktyka i praca w zawodzie.
K44782



Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 637-76, w godz. od 9-16; redaktor naczelnny 637-76; zastępca red. naczelnego 637-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 637-18; dział miejski 639-30; redakcja ogólna 630-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-58 i 611-21. Za treść i termi-
nowy druk odpowiadają redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady
Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 5-7

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Serwis Piotruś”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Lech: — remont; Polonia: „Piękna Angelika” i „Zaufaj mi Anno”; KOSCIAN: „Na pomścieli”; LESZNO: „Fabryka nieśmiertelnych”; NCWY TOMYŚĆ: „Zosia”; OBORNIKI: „Było nas czworo”; SREM Stokno: „Nagie go dziny”; ŚRODA: „Lebiediew contra Lebiediew”; SZAMOTULY: „Old Surehand”; WĄGROWIEC: „Zabić drożdża”; WRZEŚNIA: „Lola”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Bliiski Wschód — z Kabulu do Jeruzolimy”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11—17.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 11—17.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 11—17.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11—17.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Klub SD i „IKP” (pl. Wolności 5) — Tematy turystyczne w fotografiach Cz. Czuba.

PTF (Paderewskiego 7) — „Impuls” — fotogramy fotografików z CSRS — g. 10—19 (do 6. VII.).

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 8—20 (do 30 bm.).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 11—17.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w exlibrisie polskim” ze zbiorów F. Wagnera — g. 10—20.

Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotogramy J. Nowackiego „Jazzmeni” — g. 19—23.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarellego” — g. 11—17.

Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 13—19.

Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — wystawa grafiki plastyków poznanskich L. Kosteckiego i J. Rybarczyka — g. 14—22.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) Fotogramy A. Jasińskiego — „Wzrost i rozwój Bałtyku” — g. 12—20 (do 25. VII.).

BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1898—1927) oraz plakaty W. Świerzeżo — g. 10—18.

Klub SARP (St. Rynek 56) — „Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na projekt miasta i centrum Espoo — Finlandia” — g. 10—15 (do 7. VII.).

Klub „Merkury” (pl. Wolności 8, I p.) — Malarstwo i rysunki J. Eichlerowej — g. 14—17 (do 10 bm.).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,02 MHz (do g. 17); 8.20 Konc. rozrywk.; 9 Dła dzieci; „Zabawy, zawody, wyprawy, przegrody”; 9.20 Muz. baletowa; 10 „Gwiazda sezonu” — fragm. pow.; 10.20 Rosyjskie pieśni i melodie ludowe; 10.45 „Serce płucne”; 11 Isaac Albeniz: Rondena, Triana i Almeria z suity fortep.; „Iberia”; 11.30 Śpiewa Fr. Elkana; 11.45 Felieton międzynarod.; 12.10 Konc. z polonezem; 13 Ludowe pieśni murzyskie; 13.20 Śwójskie melodie; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Reportaż literacki pt.: „Gorące Morze Karaibskie”; 14.20 Z twórczości kompozytorów rosyjskich; 15.05 „Nasze spotkania”; 15.20 Wietnam; 15.30 Dła dzieci: „Święto święszcza” — opow.; 16 „Pono ludnie z młodzieńca”; 18 Koncert; „Nuty, nutki”; 18.40 Muz. i Aktualności; 19.20 „Wielkie spotkanie”; 19.35 Konc. żywcze; 20.40 Koncert z nagrań chóru a cappella i TV w Krakowie; 21 Konc. chopinowski gra Wł. Kedra — fortepian; 21.30 Sławne romanse; „Ostatnia miłość Goethego”; 22 Przegląd wydrzeń ekonom.; 22.20 Posłuchajmy muzyki i o muzyce; 22.50 Gra zespołu jazzowy Quince Jonesa; 23.15 Z nagrań T. Beechama; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Na cześć króla, który znalazł smak słonej wody”; — reportaż; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 „Zielone szczyty”; 9.50 „10 minut z zespo. J. Ptaszyna Wróblewskiego”; 10 Utwory R. Straussa; 10.25 Portrety literackie — o twórczości Iwana Franki; 10.45 Najpięk-

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
3 VII 1968 Nr 157 (Słońce)

NASZE ROZMOWY

Zawsze przy wodzie

Po niezmiernie ważnej dla Wągrowca inwestycji komunalnej — ujęciu wody i stacji uzdatniania, której rozruch rozpoczął się w marcu br. oprowadza nas starszy majster — Ludwik Piotrowski. Wbrew określeniu „starszy” jest młody, wygląda dzia-ko, udziela krótkich, rzeczowych informacji.



— Od jak dawna Pan tutaj pracuje?

— Od stycznia bieżącego roku.

— A gdzie przedtem?

— Może trudno w to uwierzyć, ale minionych 11 lat spędziłem na morzach, pracując na jednostkach Polskich Linii Oceanicznych. Właściwie moje kontakty ze słoną wodą są nawet dawniejsze. W latach 1951—56 uczyłem się w Szkole Morskiej w Gdyni, gdzie zdobyłem zawód elektryka, oczywiście „morskiego”. Mówię o tym dlatego, że dyplomy ładowe nie są — ogólnie biorąc — honorowane na morzu i odwrotnie. Już podczas pobytu w szkole odbyłem swój pierwszy rejs praktyczny do Ameryki Południowej: Brazylii, Urugwaju i Argentyny.

— Jak Panu odpowiadało to życie na falach mórz i oceanów?

Mimo że naprawdę jest wyczerpujące, muszę przyznać, iż bardzo. Dzięki służbie w PLO zwiedziłem oczywiście kawał świata. Praktycznie biorąc nie oglądałem tylko Australii, zachodniego wybrzeża Ameryki Południowej i Ameryki Północnej. A rejsy były

Pokrótce ze Śremu

AJENCJA PKO PRZY ODLEWNI ŻELIWA

Rada Zakładowa przy Odlewni Żeliwa w Śremie uruchomiła ostatnio własną ajencję PKO. Z uwagi na dużą odległość od miejscowej poczty, uruchomiona placówka znacznie ułatwia i przyspiesza operacje gotówkowe pracowników Odlewni.

NOWE OGRÓDKI DZIAŁKOWE

Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne członków ogródków działkowych przy Odlewni Żeliwa w Śremie. Na zebraniu wybrano zarząd Pracowniczych Ogródków Działkowych, którego przewodniczącym został Zenon Manowski.

Na nowe ogródki przeznaczono w I etapie 7,5 ha ziemi. Działek będzie 138 po 300 m kw. każda. Dokonano też usytuowania dróg i placu imprez przy ogródkach.

(sturt)

niejsze walcze Straussa; 11.25 S. Barber — Konc. fortep.; 13 Czas doborczy gospodarzy; 13.15 Mel. ludowe; 13.25 „Konwale” — fragment opow.; 13.45 Konc. dla wczoraj; 15 Muz. operowa; 15.30 Gra Kapela E. Donarskiego z zespo. E. Lubiatowskiego; 15.50 „Katastrofa pod Gibraltarem” — felieton; 17.10 Muzyka; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Fragment pow. pt.: „Kłótnia zjadająca motyle”; 18.30 „Radiowy Klub Eksportowy”; 18.45 Utwory K. Szymanowskiego; 19.07 Nowiny i nowinki muzyczne; 19.30 VI Międzynar. Festiwal Przy jałni: „Skóra” — słuch.; 20.14 Melodie ludowe różnych narodów; 20.45 Przeboje bez słów; 21.31 Zna nie konc. skrzypcowe; 22.03 Księżki, które na was czekały; 22.33 Reportaż z konkursu pianistów im. Królowej Elżbiety w Brukseli; 23.15 Wiazanka znanych i lubianych przebojów — gra Joe Lossa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca?” — odc. 16 pow.; 17.40 Głos mł. instrumenty; 18 Ekspres przez

długie; na Daleki Wschód nawet 10 miesięcy, przeciętnie zaś 180 dni. Podczas jednego tak rejsu zawiąaliśmy do 15—25 portów. Mozaika języków, zwyczajów, klimatów, wszystko niezmiernie ciekawe.

— A życie rodzinne?

Rozpoczęło się w r. 1959, kiedy się ożeniłem. Mamy jedną córeczkę. Obydwie panie mieszkają i mieszkają w Wągrowcu. Dla nich wróciłem przede wszystkim na ląd.

— Jak z adaptacją w nowym miejscu pracy?

Oczywiście zmiana olbrzymia i trudno mi było się w to ładowe życie wdrożyć. Musiałem się od nowa szkolić. Czyli nie sam, zdalem już na III grupę bhp, teraz chcę na IV grupę.

— Czy wiedza zdobyta na morzu przydaje się Panu?

Tak. Tam miałem do czynienia z wszechstronną praktyką w zakresie maszyn parowych, silników elektrycznych, kotłów itp. Na statkach praca była bardziej skomplikowana, trudniejsza, o wszystkim trzeba było decydować samodzielnie. Ład był przeważnie daleko, tak że wszelkie mniejsze i większe naprawy musiały być wykonywane podczas rejsu. Tu wszystko dało mi sporą odporność psychiczną i cenną umiejętność niezłomnego rozwiązywania skomplikowanych niejednokrotnie problemów.

— Ale morze jednak ciągnie?

— Oj, ciągnie. I to czasami bardzo.

Rozmawiał:

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Przed sezonem 1968/69

Owocna działalność PDK w Gnieźnie

Przed rokiem został oddany do użytku całkowicie unowocześniony Powiatowy Dom Kultury w Gnieźnie. Koszt modernizacji wyniósł około 500 000 zł. W chwili obecnej PDK posiada nowe ładne pomieszczenia, piękne, oprowadzane przez Mariana Matyaszczyka wnętrza, jest bardziej funkcjonalny, a wiele sal pozwala na rozwinięcie różnorodnej działalności.

Wraz z dniem inauguracji nowego roku kulturalno-oświatowego 1967/68 utworzone zostały sekcje zainteresowań m. in.: klub miłośników jazzu, klub miłośników muzyki młodzieżowej, sekcja brydża sportowego, sekcja filatelistyczna, modelarnia szkatulnicza oraz lotnicza pod patronatem Aeroklubu poznajskiego i inne.

Choć liczba członków poszczególnych sekcji nie była imponująca, pracowali oni z zapałem, odnosząc sukcesy w propagowaniu swojej działalności. Oczywiście działalność PDK nie ograniczała się do prac poszczególnych sekcji. Organizowano również odczyty, prelekcje, spotkania poetyckie, a przede wszystkim imprezy muzyczne, które cieszyły się największą popularnością. Warto dodać, że obok muzycznych imprez młodzieżowych koncertuje raz w miesiącu ambitny zespół kameralny „Trio gnieźnieńskie”, przedstawiając słuchaczom muzykę z dawnych (od XVI do XIX) wieków.

Ścisłą współpracą PDK z gnieźnieńskim teatrem pozwala na organizowanie ciekawych imprez teatralnych. W ramach współpracy występowały w klubie PDK „Teatr propozycji” i „Kabaret”.

świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przeboje z przebojem; 19 Co wieczór powieść — 13 odc. „Przygodę dobrego wojaka Szwajk”; 19.30 Para za para — duety wokalne; 19.50 Karta prawdy powie — gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne — Cesarski koncert; 20.45 „Triumf smaku artystycznego — słuch.; 21.10 Rozgłoszenie UKF-le; 21.30 Album poezji miłosnej; „W czterech ścianach”; 21.50 Opera G. Rossini’ego „Kopciuszek”; 22.07 Śpiewa Sandie Shaw; 22.15 Serwis, panie chief — gawęda; 22.35 Powracająca melodia: „Listy miłosne”; 23 Wiersze spod zagł. — nocni radziecy; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa zespół „Novi”.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10 — „Postrzelenie” — fab. film weg.; 15.30 — Magazyn muzyczny — „Skowronek”; 18.45 Dzieci (Moskwa); 16 — „Architektura Moskiewskiego Kremla” — film TV; 16.30 — Dła młodych widzów — „Wakacje z Piffem”; 17.30 — Transmisja z ZOO — (Berlin); 17.40 — Wiadomości; 17.05 — Dła dzieci — „Ula i świat” — (powt.); 17.30 — „Ula i świat” — (powt.); 17.30 — PKF; 17.40 — Nie tylko dla pań”;

Aby ziemia więcej rodziła

Rezerwy rolnictwa leszczyńskiego

Wprowadzona w życie polityka rolna nakreślona przez IV Zjazd PZPR stworzyła znaczne możliwości poprawy warunków rolnictwa m. in. na wsi leszczyńskiej. Na przykład rolnikom gospodarującym na glebach lekkich obniżono wymiar podatku gruntowego rocznie o 139 tysięcy złotych, a obowiązki dostawy żywności o 55 ton. Zwiększono natomiast pomoc kredytową w stosunku do roku 1965 o prawie 20 milionów złotych. Jeżeli przed dwoma laty zużycie nawozów mineralnych na 1 ha użytków rolnych wynosiło w gospodarce chłopskiej średnio 89,5 kg, obecnie wzrosło do 117,5 kg. Bardzo szybko wzrasta również liczba ciągników w kółkach rolniczych, zwiększono także przydziały materiałów budowlanych dla wsi. Sprzedaż żywności z gospodarki całkowicie zrealizowano w minionym roku w 103,1 procenta, plan kontraktacji zbóż w 101,1 procenta, a plony 4 zbóż wyniosły 23,9 q z hektara. Na przestrzeni ostatnich 3 lat widoczny jest stały przyrost plonów.

Dla realizacji uchwały IX Plenum KC powołano w powiecie zespoły specjalistów rolnych w 10 gromadach, 6 w PGR-ach i 7 w spółdzielniach produkcyjnych. Ogółem działało 75 fachowców, członków partii, ZSL i bezpartyjnych, zatrudnionych w różnych instytucjach rolniczych. Zespoły te wykazywały dużą aktywność. Stwierdzono między innymi, że w gromadach Lipno, Świeciechowa, Krzycko i Rydzyna znaczna część gruntów Państwowego Funduszu Ziemi jest wykorzystana tylko w 50—60 procentach. Wiele gospodarstw wykorzystuje swoją zdolność produkcyjną zaledwie w 30—40 procentach. Na-

wet plony uzyskane przez niektóre gospodarstwa PGR i spółdzielnie produkcyjne są niewspółmiernie niskie. Tak np. Józef Plewka z Lasocice zbiera po 31 q z ha, a Ośrodek Hodowli Zarodowej Garzyn — 24,5 q. Gdyby wszystkie grunty były dobrze zagospodarowane, wieś leszczyńska miałaby co najmniej 3 tysiące ton ziarna rocznie więcej.

Rezerwy kryją się również w możliwościach zwiększenia obszarów uprawy zbóż kosztem niektórych roślin pastewnych i okopowych. Po raz pierwszy w ubiegłym roku zebrano z gospodarstw całkowicie w powiecie średnio po 217 q ziemniaków z ha, gdy na przykład Marian Poślednik z Wilkowiec miał 400 q z ha. Podobnie wygląda sytuacja w roślinach pastewnych. GRN Krzemieniewo notuje bardzo dobre wyniki, pod czas gdy Lipno odstaje zarówno w obsadzie bydła jak i trzody chlewnej oraz produkcji towarowej zbóż z hektara. Bardzo poważne rezerwy tkwią w możliwościach zmeliorowania gruntów w gromadach Lipno, Osieczna, Świeciechowa i Rydzyna, a także w lepszym wykorzystaniu lasu i pastwisk w Dolinie Rowu Polskiego.

Najbliższe zadania, które stoja przed leszczyńskim rolnictwem, wymagają przede wszystkim wykorzystania wszystkich rezerw. Projekty opracowane przez zespoły specjalistów omówiono na zebraniach wiejskich i środowiskowych. Dla poszczególnych wsi, gro-

mad i gospodarstw ustalono plany rozwoju rolnictwa do 1970 roku. Program działania przewiduje między innymi udzielenie jak najdalej idącej pomocy fachowej i finansowej gospodarstwom słabym, lepsze zaopatrzenie rolnictwa w mieszanki pasz treściwych, położenie większego nacisku na rozwój kontraktacji, szkolenie rolników oraz techniczną obsługę rolnictwa. Do roku 1970 powiat leszczyński zamierza zbierać 26 kwintali podstawowych zbóż z hektara, 350 q buraków cukrowych i 250 q ziemniaków. Skup zboża będzie wówczas wynosił prawie 30 tysięcy ton, ziemniaków około 20 tysięcy ton, żywności 8 tysięcy ton i mleka ponad 20 milionów litrów.

Chodzi o to, aby wartość użytkowej ziemi była w pełni wykorzystana. Jeżeli ktoś nie chce lub nie umie jej w pełni wykorzystać, musi się zrzec ziemi i oddać ją tym, którzy potrafią pracować na niej lepiej. Poziom rolnictwa nie jest prywatną sprawą rolnika. Wysokie wymagania, które stawia się obecnie rolnikom dotyczą zarówno gospodarstw indywidualnych, jak i uspołeczniowanych.

MARCIN RYDLEWICZ

Przygotowania do skupu

Trwa sprzątanie rzepek i jęczmienia ożmego. Za kilka dni do magazynów zacznie spływać ziarno z tych upraw, a pod koniec lipca z innych upraw zbożowych. Sprawy przebiegają skupu zależą więc w głównej mierze od dwóch instytucji: GS-ów i SOP-ów.

Z inicjatywą Oddziału Wojewódzkiego SOP odbyła się wczoraj w Poznaniu odprawa aktywu terenowego z udziałem przedstawicieli WZGS. Po dano do wiadomości, że magazyny są przygotowane do odbioru nasion rzepek i ziarna zbóż. Zarówno gminne spółdzielnie, jak i SOP-y posiadają już limity na dodatkowe etaty celem przedłużenia obsługi rolnictwa i bezosobowy fundusz plac na ewentualne nadgodziny.

Z tego wynika, że nikt w terenowych placówkach skupowych GS i kasowych SOP nie będzie się mógł tłumaczyć brakiem funduszy na przedłużenie czasu pracy, kiedy to zamknięto bramy i okienka przed nosem czekających ze zbożem rolników. Powodowało to wiele nieporozumień i skarg. Materialne warunki dla usprawnienia skupu zbóż zostały więc obecnie stworzone

dość wcześniej. Teraz tylko od wykonawców zależy, by odbiór piodów rolnych przebiegał szybciej, niż w innych latach.

Warto jeszcze dodać, że zgodnie z warunkami kontraktacji, gminne spółdzielnie są w tym roku zobowiązane odbierać własnym transportem i na własny koszt transportowe partie zboża wprost z gospodarstw. Przewiduje się, że w tej formie spłynie do magazynów 70 tysięcy ton ziarna. Ułatwi to niewątpliwie wielu setkom rolników prace polowe. (kj)

Wypadek w Kórniku alarmuje

Ostrożnie ze środkami chwastobójczymi!

Gminna Spółdzielnia w Kórniku dysponuje bardzo prymitywnym — nie dostosowanym pomieszczeniem na przechowanie chemicznych środków owado- i chwastobójczych. Stwarza to poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia obsługi.

W nocy z 25 na 26 czerwca wyrzucił się regał przeciążony chemikaliami, z których część płynna ze zbitych naczyń reagując w połączeniu z rozsypanymi środkami suchymi, wytworzyła bardzo silne gazy trujące. Wszystko to wystarczyło, by nie przeczuwający niczego pracownik Mieczysław Przysiecki, otwierając rano drzwi magazynu, uległ bardzo poważnemu zatruciu. Wystarczyło kilka tyłko sekund, bo pracownik nie zwłocznie wycofał się z zagrożonego miejsca, a już zemdlątego przeniesiono do miejscowego lekarza. Zaalarmowana karetka pogotowia przewiozła chorego z objawami zatrucia kończąc do szpitala w Śremie, a stamtąd do Poznania. Dzięki usilnym zabiegom lekarskim, udało się nieszczerliwego utrzymać przy życiu.

Kto ponosi winę za nieodpowiednie magazynowanie trucizn? GS w Kórniku buduje nowe magazyny przy ul. Średzkiej. W kompleksie tym ma być również zlokalizowany według wymogów sanitarnych magazyn środków chemicznych. Niestety budowa tego obiektu jest jeszcze daleko w polu, bowiem ciągle trwają targi pomiędzy biurem projektowym Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu, o jego lokalizację i dokumentację. Sądzić należy, że powyższy wypadek zmobilizuje projektodawców, do przyspieszenia wykonania niezbędnej dokumentacji, by można rozpocząć budowę. (sn)



Bez słów

Odpowiadamy

Z. P. Kościan. W sprawie bydła, które reaguje na gruźlicę, należy zgłosić się do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (Wyd. Rolnictwa) w Kościanie. (1610)

Aniela K., z Wągrowca. O zwolnienie od opłaty celnej należy zrobić odwołanie, dołączając ostatni odcinek rentowy w tym urzędzie pocztowym, z którego otrzymała Pani awizo. Reszta załatwi urząd pocztowy. (1286)

M. M. z R. Wszystkie absolwentki liceów medycznych otrzymają świadectwo dojrzałości, uprawniające do studiów w każdym kierunku. (1084)

Fr. Szamotulę. Parafialna metryka ślubu zawartego w 1936 r. jest dokumentem ważnym i powinna być honorowana przez ZUS. (121)

Pracownicy z G. Sprawy dodatków za pracę szkodliwą dla zdrowia regulują układy zbiorowe (do wglądu w Zarządzie Okręgu Związków Zawodowych). (1284)

18 — Magazyn morski — „Bryza”; 18.25 — „Wycinanki”; 18.40 — Wszelchnia TV — z cyklu „Człowiek i technika” — program pt. „Zaufaj maszynie”; 19.20 — Dobra noc i Dziennik; 20.05 — „Łączniczki” — reportaż filmowy; 20.35 — „Gawędy muzyczne” — prof. H. Siewdzińskiego — z cyklu — „Historia muzyki”; 21.05 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych; 21.35 — „Nocny dyżur” — film z serialu — Alfred Hitchcock — przedstawia”; 22.25 — Dziennik.

CZWARTEK: 10—10.55 — Film serjiny TV polskiej — „Barbara i Jan” — „Pierwszy reportaż i główna wygrana”; 17.10 — Wiadomości; 17.15 — „Wizyta u królów” — film TV z serii — „Dzień pokój”; 17.45 — Telekam; 17.55 — „Miejszy nam kobietami”; 18.10 — „Gorąca linia” — (K-ee, Kraków); 18.45 — „Jazz w Filharmonii”; 19.45 — Roman Waschko; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Dzień w Popielnie” — rep. filmowy; 20.40 — „Anioł błogosławionej śmierci” — fabularny film czesłowski; 22.10 — Magazyn Medyczny; 22.40 — Dziennik. TV zastrzega prawo zmian.